



GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA, 17 KWIETNIA 1948 ROKU

[105] Nr. 104 (1032)

Młodzież polska pod jednym sztandarem

ZWM, OM TUR, Wici i Związek Młodzieży Demokratycznej postanowiły utworzyć jedną organizację młodzieżową w Polsce

WARSZAWA, PAP. — Dnia 16 bm. odbyło się wspólne posiedzenie zarządów głównych 4-ech organizacji młodzieżowych: ZWM, OM TUR, ZMW „Wici” i ZMD pod przewodnictwem ob. Janusza Zarzyckiego. Władze centralne 4-ch organizacji obradowały nad platformą polityczną, ideową oraz formami organizacyjnymi, które będą zastosowane w okresie budowy przyszłej zjednoczonej organizacji młodzieży polskiej.

Aktyw centralny czterech organizacji młodzieżowych uchwalił jednomyślnie deklarację o jedności młodzieży polskiej.

Deklaracja stwierdza, że cztery organizacje młodzieżowe, związane nierozdzielnie wspólnym celem budowania Polski Ludowej i świadome swej odpowiedzialności za wychowanie

młodego pokolenia w duchu postępu i demokracji zmiernają do zjednoczenia swych szeregów w jednej ludowo-demokratycznej organizacji młodzieży polskiej. Cztery organi-

zacje stwierdzają, że dzięki osiągnięciom władzy ludowej, która otwiera przed młodzieżą perspektywy wszechstronnego rozwoju i awansu społecznego, nie ma w młodym pokoleniu

Program ocalenia narodowego ogłosiła francuska partia komunistyczna

PARYŻ PAP. — Komitet centralny Francuskiej Partii Komunistycznej opublikował rezolucję, uchwaloną na zakończenie dwudniowych obrad. Rezolucja piętnuje imperialistyczną politykę amerykańską, dążącą do odbudowy Niemiec na prawach pierwszeństwa, oraz prowadzącą do ruiny francuskiego przemysłu, rolnictwa i handlu.

Rezolucja stwierdza, że jedynie całkowita

zmiana obecnej polityki może powstrzymać katastrofę Francji. W dalszym ciągu rezolucji komitet centralny Partii Komunistycznej podaje program ocalenia narodowego, ujęty w 17 punktach.

W zakończeniu rezolucja wzywa wszystkie elementy patriotyczne do zjednoczenia się w komitetach obrony republiki, które realizować będą program ocalenia narodowego.

polskim rozbieżności interesów. Interesy młodzieży robotniczej, chłopskiej i inteligentkiej są w ustroju demokracji ludowej wspólne.

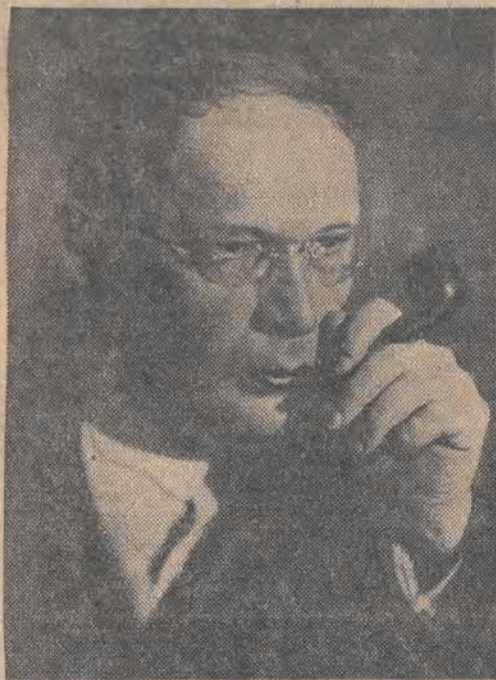
„Jesteśmy pierwszym młodym pokoleniem Polski, które swą wiedzę, zapał i zdolności może zastosować do twórczej pracy dla odbudowania siły i szczęścia Rzeczypospolitej. Chcemy być w pierwszych szeregach budowniczych”.

Deklaracja określa szczegółowo zadania młodzieży w rozbudowie przemysłu polskiego i wsi polskiej, w krzewieniu oświaty i upowszechnieniu zdobytych kultur wśród najszerszych mas młodzieży.

Po uchwaleniu regulaminu komitetów jedności dokonano wyboru centralnego komitetu jedności młodzieży.

W skład centralnego komitetu jedności młodzieży wybrani zostali jednomyślnie: ob. ob. Ignar Stefan, Motyka Lucjan, Zarzycki Janusz, Nagórski Wiktor, Ożga-Michałski Józef, Rogala Witold, Morawski Jerzy, Guziński Leszek, Jagusztyn Władysław, Saloni Juliusz, Góralski Władysław, Maniakówna Maria, Kryśianka Halina, Stasiak Ludomir, Maziarz Czesław, Wróblewski Zdzisław, Kędziorek Feliks, Smisławicz Witold, Lichaczewska Krystyna, Holland Henryk i Jaroszek Stefan.

Trzecia rocznica śmierci Aleksiego Tołstoja



Przed kilku dniami minęła trzecia rocznica śmierci wielkiego pisarza radzieckiego Aleksiego Tołstoja — twórcy „Drogi przez mękę”, „Cara Piotra I-go” i innych arcydzieł prozy.

Jutro wybory we Włoszech

De Gasperi zmobilizował 330 tysięcy policjantów i żandarmów

RZYM (PAP). — Jak wynika z oficjalnych danych, uprawnionych do głosowania jest w całym Włoszech 28.900.000 osób. W niedzielę 18 kwietnia wybiorą oni do izby deputowanych 574 posłów. Ordynacja wyborcza przewiduje, że do izby deputowanych głosować mają prawo obywatele i obywatelki włoskie, którzy wzgl. które w dniu wyborów mają skończonych 21 lat.

Do senatu głosują ci, którzy w dniu wyborów ukończyli 25 lat. Liczba ich wynosi mniej więcej 25 milionów 500 tysięcy osób. Wybiorą oni 237 senatorów. Poza tym do nowego senatu wejdzie z urzędu 106 dotychczasowych senatorów.

Do izby deputowanych 12 głównych partii włoskich wystawiło 5.614 kandydatów a do senatu 1.128 kandydatów.

RZYM (PAP). — Rząd premiera de Ga-

speri wydał zarządzenie o „stanie pogotowia policji i żandarmerii w całym kraju”. Ogółem zmobilizowano około 330 tysięcy policjantów, karabinierów i żandarmów. Zarządzenie to pozostaje w związku z niedzielnymi wyborami do parlamentu.

Akademia Sztabu Generalnego imienia gen. Świerczewskiego

WARSZAWA PAP. — Rada Ministrów dekretem z dnia 3 kwietnia 1948 r., zatwierdzonym przez Radę Państwa nadała akademii sztabu generalnego nazwę: „Akademia sztabu generalnego imienia generała broni Karola Świerczewskiego”.

W związku z powyższym Minister Obrony Narodowej — marszałek Żymierski wydał rozkaz do Wojska, w którym po podkreśleniu wielkich zasług gen. Świerczewskiego, rozkazał z dniem 17 kwietnia 1948 r. we wszystkich rozkazach, pismach, pieczęciach itp. używać nazwy: „Akademia Sztabu Generalnego imienia generała broni Karola Świerczewskiego”.

Niemcy sudeccy agituja w Wiedniu

PRAGA (PAP). — Według doniesień prasy czeskiej, w Wiedniu ukazał się pierwszy numer wydawanego przez Niemców sudeckich w Austrii czasopisma „Heimat”. Pismo to posiada charakter wybitnie antyczeski. Równocześnie w jednej z drukarni wiedeńskich nieznanymi sprawcy dokonali sabotażu, w wyniku którego nie mógł ukazać się ostatni numer jedynego w Austrii organu tamtejszych Czechów i Słowaków — „Widenske Svobodne Listy”.

Nadzwyczajne Zgromadzenie ONZ

poświęcone sprawie Palestyny

NOWY JORK PAP. — W Flushing Meadows otwarta została w piątek sesja nadzwyczajna Generalnego Zgromadzenia ONZ, poświęcona sprawie dalszej akcji w Palestynie.

Otwarcia sesji dokonał delegat brazylijski Muniz, stwierdzając, że w związku z problemem palestyńskim silnie ucierpiał prestiż Narodów Zjednoczonych.

Przewodniczącym sesji został wybrany Jose Arce (Argentyna). Otrzymał on 31 głosów,

podczas gdy na delegata Chin, Tsianga, padło 18 głosów i na delegata Nowej Zelandii, Be rendsena, — 2 głosy.

Przewodniczący Arce wyraził opinię, że mimo dotychczasowych zacieklej walk w Palestynie, możliwe jest jeszcze porozumienie między obu stronami. Rozwiązanie problemu palestyńskiego będzie poważnym przyczynkiem do ogólnego dzieła pokoju.

Nędza i wyzysk w Kolumbii

powodem ostatnich zaburzeń rewolucyjnych

LONDYN (PAP). — Omawiając ostatnie wydarzenia w Kolumbii, dziennik „Daily Worker” podkreśla, że minister Marshall i kolumbijscy przywódcy polityczni insynuując, że rewolte w Bogocie wywołał komuniści, chcieli ukryć pod tym „czerwonym straszakiem” istotną przyczynę wybuchu rewolucji, a mianowicie: fatalne warunki panujące w Kolumbii.

„Daily Worker” zaznacza, że warunki życia w tym państwie są o wiele gorsze, niż w innych krajach Ameryki Południowej. Panuje tam ustrój półfeodalny, a gospodarka Kolumbii kontrolowana jest przez wielkie koncerny amerykańskie, jak „Standard Oil Company”,

wielkie trusty, handlarzy złota i kawy. Korespondent nowojorski dziennika „Daily Worker” donosi, że przedstawiciele Kolumbii w Organizacji Narodów Zjednoczonych stwier-

dają stanowczo, że rewolta była spontanicznym odruchem kolumbijskich mas pracujących przeciwko terrorowi politycznemu konserwatywnych przywódców.

Krwiożerczy król Grecji

Paweł — nupil Bevina i Trumana nawołuje do mordowania demokratów

RZYM (PAP). — W związku z oświadczeniem premiera reżimu ateńskiego, Sofulisa, że masakra więźniów politycznych przez żandarmów rządowych, jaka miała

miejsce w środę w Sparcie była „spontanycznym aktem rozżalonej żandarmerii” i że wszczęto dochodzenia w tej sprawie, agencja Elefteri Ellada stwierdza, że rze-

czywistymi sprawcami tej masakry są nawołujące do gwałtów i mordów władze ateńskie. Agencja prasowa demokratycznej Grecji wyraża opinię, że byłoby największą naiwnością wierzyć, że ludzie wzywający otwarcie do morderstw politycznych zdolni są do jakiegokolwiek akcji przeciw wykonawcom tych zaleceń. Elefteri Ellada przypomina ostatnie wystąpienie publiczne króla Pawła greckiego, który przemawiając w Patras wezwał otwarcie do kompletnego wyniszczenia demokratycznych elementów w Grecji.

Wybuch składu amunicji w Brazylii

NOWY JORK (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Rio de Janeiro, że w pobliżu tego miasta wybuchł w powietrze wojskowy skład amunicji. Liczba ofiar nie jest dotychczas znana, lecz wiadomo, że jest około 100 rannych i kilku zabitych. Przyczyny wybuchu nie zostały wyjaśnione.

Demonstracje w Londynie

LONDYN (PAP). — Pracownicy poczty i telegrafów w Londynie wystąpili z żądaniem natychmiastowej podwyżki płac.

Na froncie strajku robotników budowy pojazdów mechanicznych w Londynie i innych

ośrodkach miejskich, który trwa od 2 tygodni, miały miejsce wczoraj masowe demonstracje i wiece strajkujących w Londynie i Manchester. Demonstracje odbyły się pod hasłem żądań zapewnienia robotnikom minimalnego standardu życiowego.

Forster bogacił się na Stutthofie

Olbrym e zyski gdańskiego gaule tera pochodziły z haniebnego wyzysku więźniów

GDANSK (PAP). — Na wstępie posiedzenia przedpołudniowego w 11-tym dniu rozprawy przeciwko Forsterowi, oskarżony odpowiadał na pytania przewodniczącego, sędziów, prokuratora i obrony. Forster określił szczegółowo strukturę urzędu namiestnika prowincji Gdańsk — Prusy zachodnie. Oskarżony starał się położyć nacisk na to, że istniało w Gdańsku szereg władz specjalnych, które miały działać niezależnie od niego.

Przewodniczący: — Czy oskarżony wiedział co się dzieje w terenie?

Forster odpowiada wymijająco, że wiedział dobrze o wszystkich sprawach administracyjnych.

Na pytanie prokuratora Siewierskiego, czy tzw. prezydium policyjnego było mu podległe, Forster początkowo odpowiada twierdząco, później jednak wycofuje się, usiłując stosunek z prezydentami policji przedstawić, jako nieokreślony.

Prokurator Siewierski: — Czy akcja wysiedlenia była zgodna z polityką oskarżonego, jako namiestnika i gauleitera?

Oskarżony: — Tak, naturalnie. Po chwili jednak Forster dodaje, że w miejsce wysiedlonych Polaków nie przybywali Niemcy z Rzeszy, lecz jedynie z innych terenów, np. Niemcy bałtyccy.

Sędzia Zębata: — Czy oskarżony dążył do germanizacji Pomorza?

Oskarżony: — Tak jest, otrzymywałem co do tego odpowiednie wytyczne. Uzupełniając tę wypowiedź Forster opowiada, że akcje wpyisywania Polaków na narodowe listy niemieckie rozpoczął dzięki naleganiom wielkiej ilości ludzi, którzy „prosilili” aby ich przyjęto do narodu niemieckiego (ogólne poruszenie na sali).

Sędzia Zębata: — Czy nie przymuszano jednak do wpyisywania się na niemiecką listę narodową?

Oskarżony: — Nie. (wesołość). — „Można ocprawda powiedzieć że w mojej oedezy meżna było wyczytać groźbę, ale cała ta sprawa nie była — moim zdaniem — oparta na przymusie

Na pytanie, czy zamykano szkoły polskie i kościoły oraz czy ograniczano inne prawa Polaków, Forster odpowiada twierdząco. Przyznaje również, że odbierano Polakom ich majątek.

Sędzia Zębata: — Czy oskarżony poczuwa się do winy, że jako namiestnik wypełniał owe zarządzenia władz centralnych?

Oskarżony: — Tak jest. Następnę pytanie zadaje prokurator Siewierski: — W jaki sposób oskarżony wytłumaczy znaczenie wyrazu, często przez siebie używanego w stosunku do Polaków, że muszą oni „ausgerottet werden” (być wyniszczeni).

Forster uchyla się od odpowiedzi, mówiąc, że wyjaśni to później.

Prokurator Siewierski składa oświadczenie, wskazując, iż Forster przyjął na procesie taktykę zaprzeczania faktom, a przyznawania się dopiero w wypadku, gdy natrafia na oczywiste dowody winy. Oskarżony — zdaniem prokuratora — stara się odziedziczyć za wszelką cenę od zarządzeń policji niemieckiej i innych urzędów podległych Himmlerowi. Prokurator stwierdza, że z wyjaśnień składanych przez Greisera w jego procesie oraz z innych dowodów w tym procesie ujawnionych, wynika, że Greiser również nie był pełnomocnikiem komisarsza Rzeszy dla spraw umacniania

niemczyzny. Dowodem ściśłego współdziałania Forstera z policją jest fakt, że wszystkie poczynania komisarsza dla umacniania niemczyzny na terenie Pomorza były przesyłane do wiadomości przede wszystkim oskarżonemu. Prokurator Siewierski zgłosił następnie nowe dowody rzeczowe w postaci afiszów nakazujących wysiedlenie, a podpisanych przez podległego Forsterowi prezydenta policji w Gdyni.

Z kolei trybunał przystąpił do przesłuchania świadków Adama Przybyli, dawnego więźnia obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Świadek stwierdza, że oficerowie SS z załogi obozu w rozmowach między sobą wymieniali stałe nazwisko Forstera, jako tego, któremu oboz podlegał, aż do marca 1942 roku. Świadek zeznał dalej, że na terenie obozu stutthofskiego prowadzono hodowlę świń i drobiu,

który następnie wysyłano do Gdańska dla Forstera i dygnitarzy partyjnych. Dla Forstera pracowała również miejscowa stolarnia i zakład szewski. Świadek wyraził się, że Stutthof „stał w owym czasie do dyspozycji władzy gdańskiej”. W magazynach obozowych gromadzono zrabowane, prawdopodobnie w Gdyni, towary tak cenne, jak: porcelana, herbatka itd., które wywożono często skrzynkami na adres Forstera, Hildebrandta i innych.

Na pytanie obrony, czy w okresie kiedy oboz w Stutthofie przejął został przez Himmlera, można było zauważyć złagodzenia, czy też zaostrzenia kursu wobec więźniów, świadek odpowiada, że nie zauważył żadnej zmiany.

Oskarżony Forster nie przyznaje się do czerpania korzyści z obozu w Stutthofie.

Budujemy wspólny dom

Na wezwanie tow. Red. Kosckiego, tow. Jadwiga Szczepańska wpłaca 2.000 zł. Tow. Kędrak Helena, wezwana przez tow. Duniakową wpłaca zł. 3.000 i wzywa tow. tow. Klimczakównę Henrykę i Królikowską. Tow. Krzepota wpłaca zł. 1.000 i wzywa tow. tow. Sicińskiego Adama przew. PPS Dz. Śródmieście-Lewa i Łukasiewicza Bolesława. Tow. Kawczakowa wpłaca zł. 3.000 i wzywa tow. tow. Chmielewskiego, Baderową Sabnę i Halinę Kaniewską. Pracownicy Związków Zawodowych wpłacają zł. 70.000. Koło PPR przy Narodowym Banku oddział w Łodzi wpłaca zł. 10.000. Tow. Oleksiewicz Leon, pracownik P. Z. P. J. G. Nr 1 wpłaca 1.500 zł. i wzywa tow. tow. Klimczaka Stanisława, Garmczyńskiego Stanisława, Murawskiego Władysława, Pasza Karola, Grabowskiego Cyprjana, Szczepiaków Zygmunta i Jana oraz Dmichowskiego Jana. Tow. Inż. H. Chimowicz wzwany przez mgr. Br. Woźniaka wpłaca zł. 1000 i wzywa dr. Jana Kordaszewskiego, mgr. W. Machczyńskiego, St. Ballińskiego.

Zarząd Okręgowy Związku Zaw. Prac. Poczt i Telekomunikacji w Łodzi, na posiedzeniu swym dnia 15 kwietnia 1948 r. uchwalił sumę 20.000 zł, na budowę domu dla przyszłej zjednoczonej partii robotniczej. Sumę tę przekazano Komitetowi Budowy Domu.

Wzywamy wszystkie Zarządy Okręgowe naszego Związku do wpłat na wspomniany cel.

Wezwany przez tow. Młczarka Józefa Mikołajczyk Józef wpłaca zł. 3.000 i wzywa tow. Michałskiego Tadeusza.

Tow. Beatus Barbara wzwana przez red. Pokorskiego Antoniego wpłaca zł. 3.000.

Komitet Dzielnicowy Śródmieście-Lewa PPR na wezwanie dzielnicy Śródmieście-Lewa PPS wpłaca zł. 10.000 i wzywa Komitety Dzielnicowe PPS — Zielona i Elektrownię.

SROSTOWANIE

Koło PPR przy RCA zebrali jednorazowo zł. 3.500 na budowę wspólnego domu Zjednoczonej Partii i wzywa koło PPR przy Centrali Zaopatrzenia Materialowego zamłast — Metalowego — jak omyłkowo wydrukowaliśmy) Przemysłu Włókienniczego.

Reorganizacja Wojew. Komitetu PPS i Wojewódzkiej Rady PPS w Łodzi

W dniu wczorajszym w obecności sekretarzy Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS tow. tow. Cwika i Reczka odbyła się konferencja Wojewódzkiej Rady Partyjnej PPS, która po wysłuchaniu wyjaśnień przedstawicieli CKW wycofała ze swego grona część członków Rady i na ich miejsce dokooptowała nowych aktywistów.

Na wniosek I sekretarza WK PPS w Łodzi — tow. Stawińskiego Rada Wojewódzka dokonała również zmian w Wojewódzkim Komitecie.

Trybuna wolności
OGŁOSZENIA
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Władze Wojewódzkie Komitetu PPS w Łodzi unkonstytuowały się jak następuje: tow. Duniak Stanisław — przewodniczący, Żukowski Julian — wiceprzewodniczący, Pokorski Antoni — wiceprzewodniczący, Najder Bolesław — wiceprzewodniczący, Stawiński Wincenty — I sekretarz, Siwecki Zygmunta — sekretarz, Karbowiak Jan — sekretarz, Głowacki Lucjan — sekretarz, Bugajski Edmund — skarbnik, Polek Marian — członek prezydium.

Członkowie: tow. Pomykała Wiktor Szymański Aleksander, Aniołkiewicz Antoni, Pieklarz Bronisław, Pieszkiewicz Stanisław, Dobrus Edward, Warda Antoni, Sołtan Tadeusz, Kowalski Jan, Krupa-Skibiński, Szewberg Kazimierz.

Na wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Partyjnej został wybrany tow. Andrzejak Edward.

Na marginesie Powojenna odbudowa

Powojenna odbudowa w różnych krajach różne przybiera formy i postacie, a zainteresowania i wysiłki rządów w tej dziedzinie mają nieraz dość osobliwy charakter. Tak np. półurzędowy dziennik turecki „Ujus” podał nie dawno na pierwszej stronie, jako wielką sensację, wiadomość, że ministerstwo sprawiedliwości w Ankarze opracowuje szczegółowy program budowy trzech nowych gmachów... więziennych.

Na ten temat rozpisują się również niektóre inne gazety tureckie, donosząc o budowie nowych i remoncie starych więzień. M. in. — jak pisze dziennik „Son Hawsad” — w Stambule już przystąpiono do budowy wielkiego więzienia „w nowoczesnym stylu i urządzonego według wzorów amerykańskich”.

Ten zamiar naśladowania „wzorów amerykańskich” wywołuje szczególne zadowolenie tureckiej prasy rządowej. Jak się okazuje, gmachy więzienne, budowane według najnowszych zasad techniki amerykańskiej, stanowią poważną pozycję w całości programu „pomocy” USA dla Turcji. Jej sfery rządzące, które z zaskakującą krótkowzrocznością dały się wprzeznąć do rydwanu amerykańskiego imperializmu, nie zdają sobie najwidoczniej sprawy z tego, że — niezależnie od ilości nowowytbudowanych więzień — w stylu amerykańskim — trudno się przecie będzie pozbyć wszystkich niezadowolonych i protestujących, całego bowiem narodu nikt nie potrafił posiadzić za kratę.

Kraje, uszczęśliwione „pomocą” amerykańską, nabrały dość dziwnych poglądów na sprawę odbudowy i organizacji swego życia wewnętrznego. Świadczy o tym nie tylko przykład Turcji, ale również — Grecji, Włoch i wielu innych państw, które znalazły się w zasięgu imperialistycznej zachłanności USA. B. D.

Tragiczny wypadek na meczu

KATOWICE (PAP). — Tragiczny epilog miał, rozegrany w czwartek w domu kultury hut „Balldon”, mecz bokserski o puchar Sadińskiego między mistrzem Śląska RKS „Batory” a „Balldonem”. W czasie spotkania w wadze półciężkiej Nowara — Urbaniak pękła balustrada górnego balkonu i około 30 osób spadło z wysokości 8 metrów na widzów, stojących na parterze. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności odbyło się bez śmiertelnych wypadków. Stan kilku osób jest jednak b. poważny.

Winę za ten wypadek ponoszą organizatorzy meczu, którzy sprzedali więcej билетов, aniżeli było miejsc na sali.

Kuzyn Andersa aresztowany w Londynie

LONDYN (PAP). W piątek we wschodniej części Londynu został znów ujęty Polak, Stanisław Zborowski po drugiej ucieczce z więzienia brytyjskiego. W swoim czasie Zborowski stanął przed sądem za napady rabunkowe.

Kino „BAŁTYK”
W poniedziałek, dnia 19 kwietnia
PREMIERA nowego filmu radzieckiego
»DUSZE CZARNYCH«
3426-K



Rozejrzyał się wściekle wokoło i nagle wzrok jego padł na nieruchomo stojących przy drzwiach SS-owców. Był przez cały czas niemymi świadkami niesamowitych scen, rozgrywających się przed ich oczyma.

— Wynosić mi się stąd natychmiast! — zawołał Rummel, wyładowując w tym krzyku całe swoje oburzenie.

SS-owcy zniknęli jak kamfora. Rummel zbliżył się do Launitza i położył mu rękę na ramieniu.

— Proszę się nie gniewać, kochany komendant, za to wszystko, co tu zaszło! — powiedział czule i przyjaźnie, — przecież, całe przykre nieporozumienie polega na tym, iż ten oto człowiek jest kompletnym idiotą, — Rummel wskazał na Heinza, — ełe daje panu słowo, Launitz, że ten Heinz nie długo już będzie na stanowisku szefa gestapo. Nie ja jego mianowałem, ale ja mogę go usunąć!... Czy wy słyszycie, co mówię, były na-

czelniku gestapo? — wściekle zapytał zdruzgotanego Heinza.

Heinz wyglądał na zupełnie zdruzgotanego człowieka. Nie żegnając się nawet ze swoim szefem, chwycił się formalnie na nogach, opuścił gabinet. Ale nie zdążył jeszcze zrobić kilku kroków, jak dosięgły go niesamowite wprost krzyki, które wydawał rozjuszony Rummel wołając go z powrotem.

Heinz wbiegł do gabinetu i zobaczył dziwną scenę: Rummel stał pośrodku pokoju, trzy mając w rękach wypróżnioną złotą teczkę. Na podłodze leżały w beładzie porozrzucone gazety. Widok Rummela był naprawdę straszny. Nie tylko oczy, ale cała opasia twarz i byczy kark były nalane krwią. Obersturmbahnführer nie zjechał, lecz wył prosto jak dzikie, rozjuszone zwierzę. Planów szybów naftowych w teczce nie było.

— Gdzie są plany? Pytam, gdzie są plany? — groźnie zawołał, gdy zobaczył Heinza

w drzwiach gabinetu. — Rozstrzele własnoręcznie! Gdzie zapodzieliliście plany?... Ciemne plamy mignęły przed oczyma Heinza. Czuł, że traci przytomność. Chwytając się na nogach i, kurczowo trzymając się ściany, ledwie dostyżalnym głosem wyszeptał:

— ...Nie ja... nie wiem... nie ja...

II.

Kropki deszczu monotonicznie spadały na brezentowy dach mknącego wzdłuż szosy auta. Było zimno i wilgotnie. Heinz przycisnął twarz do zwilgotniałego szkła samochodowego okienka. Miał błędne oczy, był błąd jak trup. Nie czuł zimna, aczkolwiek był tylko w mundurze. Zdawało się, że zapomniał o wszystkim i, nawet nie odczuwał obecności Luizy, która siedziała w kabinie maszyny wcisnięta w ciemny kąt.

— Kto mógł istotnie wykraść te plany? — szeptał jak maniak, — Launitz? ...Nie, Launitz przecież stał przy oknie i nawet nie dotykał tej przeklętej teckki... A może Rummel? Tak... Przypominam sobie... Rummel trzymał w rękach te plany... Czy położył je z powrotem do teckki?...

Luiza z pogardliwym uśmiechem słuchała urywanych słów, szeptaanych przez Heinza. Zdążyła już się przyzwyczaić do wybuchów chorobliwej podejrzliwości, którą zdradzał Heinz w stosunku do wszystkich. Wydawał się jej oddawna chorowy... Ale to

ostatnie przypuszczenie, które wysnuł Heinz w stosunku do osoby Rummela, oszołomiło nawet tę doświadczoną i przebiegłą kobietę. Popatrzyła z pewnym zakłopotaniem na swego szefa.

— Któż jednak naprawdę jest sprawcą tej dziwnej historii? — przebiegło jej przez myśl, — przecież ten wartak Heinz ma rację, że nikt nie dotykał tej teckki... Coś w tym wszystkim musi być zagadkowe!... Zaczęła w myślach zastanawiać się nad tym wszystkim, ale, jednak nie mogła zgadnąć, kto potrafił wykraść plany z zamkniętej teckki. I tu nagle przeszły ją pewna myśl. Aż się zatrzęsa ze zdenerwowania i emocji, gdy przypomniała sobie, iż właśnie Heinz wiele razy udowodnił jej, że najbardziej odpowiednim kandydatem na stanowisko komendanta Nafograda byłby on i nikt inny...

Luiza rzuciła spojrzenie na naczelnika gestapo. Siedział wciąż nieruchomo, przyśnięty twarzą do szyby. „Jest strasznie ambitny, stać go na wszystko, — rozważała nadal. — O ile czegoś zechce, wszystko złoży w ofierze, aby dopiąć swego celu... Kto wie? Czy istotnie nie jest to on?...”

Sama przestraszyła się, aby ktoś nie podслуtał tych tajnych przypuszczeń. Podświadomym ruchem położyła palec na ustach i jeszcze szczelniej otuliła się futrzanym kołnierzem swego eleganckiego płaszcza...

To i owo

PPT i T.

Znamy mój, Karol, bardzo się zdziwił, że pocztówkę z życzeniami świątecznymi, którą był wysłał na mój adres 25 marca, otrzymałem dopiero na drugi dzień po Wielkanocy.

— Hm, hm — zamyślił się poważnie — czekaj-no: ja mieszkam na Bandurskiego, ty na Roosevelta, pocztówkę wrzuciłem do skrzynki z napisem: „Pocztą miejscową” na Piotrkowskiej naprzeciw Roosevelta. Ile to będzie od tej skrzynki do twego domu?

— Najwyżej 250 do 300 metrów — odparłem.

— A widzisz — zmartwił się Karol. — Znaczący się, pocztówka u nas 300 metrów 4 dni idzie. To bardzo kiepsko z naszą pocztą.

Poprosiłem Karola, aby nie „uogólniał”, ponieważ równocześnie z jego pocztówką otrzymałem pocztówkę od Rogowskich, wysłaną 25 marca ze Szczecina, a Szczecin od mojego domu jest oddalony o dobre kilkadziesiąt kilometrów. Wyjaśnienie to nie pomogło.

— Gadaj sobie co chcesz — oświadczył Karol — ale ja teraz będę ci życzył tylko telegraficznie. Depesza nie to, co zwykła pocztówka: szybkość, pewność za pokwitowaniem i w ogóle szczyt precyzji pocztowej.

Gotów byłbym uwierzyć w tę precyzję, gdy by znowu nie wypadł z Basią. Pojechała sobie kochana do Zakopanego odpocząć trochę po ciężkiej pracy i zdrowie podreperować. Wczoraj była już tam parę dni, gdy komuś z nas strzeżono do głowy serdeczny telegram jej pisać. Niby że wszystkiego najlepszego, głowa do góry, a twarz do słońca itd. Depeszę wysłałami 11 kwietnia, a już 14 kwietnia Basia zjawia się w Łodzi.

— Co się stało? — zapytaliśmy pełni troski. — Dlaczego tak szybko wróciła? Pieniądzy ci zabrakło?

— Wariaci! — zachnęła się Basia. — Przecież nadalicie depeszę, że szkoła, na którą miałam pójść po urlopie, zaczyna się 18-go. Nie pamiętacie, coście napisali?

To mówiąc Barbara podała nam blankiet następującej treści: „Zakopane. Stop. Dom Wypoczynkowy „Bristol”. Stop. Sredeczne pozdrowienia. Stop. Od Edka, Irki, Tosi. Stop. I Zudi Celiny i innych. Stop. SZKOŁA ROZPOCZYNA SIĘ 18-go. STOP. MOJA CELINA. STOP.”

— No, sami widzicie — rzekła Basia. — Tekst trochę zniekształcony, ale się od razu domyśliłam, że „sredeczne” to „serdeczne”, że „Tosi” to „Zosi” i że „Moja” to „Twoja”...

— A figo! — krzyknęliśmy chórem — bo nie żadna „moja” tylko „MAJA”, 18-go maja. Szkoła rozpoczyna się 18-go maja, a nie 18 bm.

Hm, niby kwestia jednej litery, a jaka wielka różnica! Naturalnie dla Basi, bo dla Państwowego Przesłębiorstwa Telefonów i Telegrafów — raczej nie. Na każdym bowiem blankiecie depeszym stoł „jak wól” wydrukowane zastrzeżenie: „PPT i T NIE PRZYJMUJE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA STRATY WYNIKŁE Z ZAGINIĘCIA, ZNIEKSTAŁCENIA LUB OPÓŹNIENIA TELEGRAMU”.

E. Tam.

P. S. Oczywiście, o tym wypadku z Basią ani słowa Karolowi. Gotów by jeszcze ze złości przejść na „pocztę pantoflową”.

PODZIĘKOWANIE

Komenda Szpitala Klinicznego CWSan składa tą drogą podziękowanie Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza organizacjom młodzieżowym Polskiego Czerwonego Krzyża, Związkom Zawodowym oraz tym wszystkim instytucjom, które wzięły udział w organizowaniu „święconego” oraz imprez rozrywkowych w czasie Świąt Wielkanocnych dla chorych żołnierzy przebywających na leczeniu w Szpitalu.

GEN. MIECZYSLAW MOCZAR

W WALCE O NIEPODLEGŁĄ BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

Zwracam się do niego bezpośrednio — ty jesteś „Ząb”. Wypierał się, zaczął trochę kręcić, a paniusia trzęsąc się mówi, że zna tego pana i że faktycznie nazywa się „Ząb” i jest d-cą N.S.Z.

Związałyśmy mu ręce do tyłu i zabrałyśmy go do chaty. Rozpoczęło się przesłuchiwanie. Byliśmy na dobrej drodze, nie wypierał się tych morderstw — lecz tu stało się nieszczęście — i „Góral” nabierając ichu wykrzyknął ze złością — Niemcy go uratowali!

— Jak to się stało?

— Otóż, gdy tak sobie rozmawiamy z tym gadem — ciągnie dalej „Góral” — wartownik stojący na dworze wpada do izby i krzyczy: „Niemcy!” W mieszkaniu zapanował rwet. „Zęba” zabrałyśmy ze sobą choć co prawda zastrzyłyśmy w zupełności na stryczek. Chcieliśmy jednak z nim jeszcze trochę pogadać. Natomiast sy-

Kłopotliwe pytanie

Czy uszanujecie wolę narodu?

RZYM, w kwietniu.

Wymowne milczenie premiera de Gasperi

Nie sądźcie, czytelnicy, na podstawie tego tytułu, że premier de Gasperi przestał wygłaszać swe przemówienia przedwyborcze. Nic podobnego. Ostatniej niedzieli premier de Gasperi wygłosił dwa nawet przemówienia. Kontynuując swój atak przeciwko klasie robotniczej zawarty w znanej jego deklaracji o ograniczeniu prawa strajku, premier de Gasperi zapowiedział tym razem rozłam w Generalnej Konfederacji Pracy. Po tej linii premier jest bardzo wymowny. Woli on natomiast zachować milczenie, jeśli chodzi o inne sprawy.

Jeszcze dwa tygodnie temu Palmiro Togliatti postawił premierowi de Gasperi pytanie: jeśli naród wypowie się w wyborach przeciwko Wam, czy oddacie władzę, czy uszanujecie wolę większości? Premier de Gas-

peri długo nie odpowiadał, aż wreszcie przy-parto do muru ciągle powtarzającym się namacach prasy demokratycznej i na wiecach pytaniem, oświadczył, że nie ma potrzeby łamać sobie głowy i odpowiadać na nie, gdyż pewny jest zwycięstwa.

Ta wykrętna odpowiedź nie zadowoliła jednak opinii włoskiej. Obóz demokracji, prasa i mówcy Frontu Demokratycznego bez przerwy powtarzają pytanie postawione przez Togliatti'ego domagając się od de Gasperi'ego jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi. Premier de Gasperi nie odpowiada, a wyborcy włoscy w należyty sposób oceniają to wymowne milczenie.

Przemawiając na wiecu w Wenecji, Palmiro Togliatti postawił de Gasperi'emu dal-

sze pytanie. Togliatti zażądał mianowicie, żeby wszystkie partie, a szczególnie chrześcijańska demokracja, zobowiązały się uroczyście, że rząd włoski, jaki wyłoni się po wyborach nie przystąpi do żadnego paktu wojennego, do żadnego bloku czy spisku, którego wykonanie mogłoby wpłynąć na Włochy w nową wojnę. Front Demokratyczny, oświadczył Togliatti, składa ze swej strony takie uroczyste wyznaczenie.

Żądanie Togliatti'ego wywołało wielkie zakłopotanie w obozie proamerykańskim. Zakłopotanie to jest całkiem zrozumiałe. Naród włoski pragnie pokoju i chce, by rząd prowadził politykę niezależną, nie podporządkowaną amerykańskiemu podlegaczom wojennym. Z drugiej strony wiadomo, że rząd de Gasperi'ego przyjął już pewne zobowiązanie, wiadomo, że rząd ten zawarł ze Stanami Zjednoczonymi tajny układ wojskowy, który skrzyżt nie ukryto przed opinią publiczną.

Wiadomo również, że rząd premiera de Gasperi nosi się z zamiarem przystąpienia do bloku zachodniego. Jeszcze w początkach marca dobrze poinformowany londyński „Observer” pisał, że rząd włoski pragnie przystąpić do „Unii Zachodniej”, ale nie może jeszcze tego zrobić przed 18 kwietnia z obawy, że Front Demokratyczny wykorzysta to w czasie kampanii wyborczej.

Cała prasa prawicowa, prasa proamerykańska milczy. Większość dzienników prawicowych nie podaje nawet wzmianki o przemówieniu Togliatti'ego.

Trudno jednak zabić milczeniem tak zasadniczą sprawę. Mimo wielkiej przewagi finansowej i prasowej, jaką posiada w kampanii wyborczej obóz proamerykański, Front Demokratyczny jest dostatecznie silny, by doprowadzić do świadomości narodu włoskiego wielką wagę zagadnień, o które toczy się walka wyborcza.

Jan Cywiak

Słodocy mamy wbród

Nasz przemysł cukierniczy pracuje pełną parą

Wytwórczość przekroczyła poziom przedwojenny

Nasze cukrownictwo przekroczyło już w roku ubiegłym poziom wytwórczości przedwojennej, a produkcja cukru wzrasta z roku na rok.

Również przemysł cukierniczy, który wyrabia cukierki, karmelki, biszkopty, czekoladę itd. podniósł się ze zniszczeń wojennych i w roku ubiegłym wykonał swój plan już w 109 procentach, przekraczając poziom produkcji przedwojennej. Obecne spożycie słodocy w Polsce przewyższa o jedną trzecią przedwojenne.

Produkcja przemysłu cukierniczego rozwija się w dalszym ciągu. Plan na pierwszy kwartał rb. został wykonany w 135 procentach.

Najlepsze rezultaty wykazuje poznańska fabryka „Goplana” (157 procent) i słynna fabryka Wedla (145 procent). Krakowska fabryka „Suchard” wykonała plan w 121 proc., a „Piasecki” w 131 procentach.

W roku bieżącym przewiduje się uruchomienie nowej fabryki przemysłu cukierniczego w Szczecinie.

Wyroby cukiernicze są przysmakiem nie tylko dla nas i dla naszych dzieci. Również zagranicą żywo interesuje się naszą produkcją. Anglia, Francja, Szwecja zgłaszają zapotrzebowanie na polskie cukry i cukierki.

Zmontowanie nowych maszyn przyczyni się wkrótce do dalszego zwiększenia produkcji i polepszenia jej jakości.

Sztuka i piękno w życiu mas

Wielkie zawody artystyczne

100 tys. osób weźmie udział w Festivalu Zw. Zaw.

We wszystkich oddziałach związków zawodowych na terenie całego kraju panuje obecnie ożywiona praca nad przygotowaniem do wielkiej konkurencji artystycznej, jaką jest już co roku festiwal artystyczny, który odbył się w początkach maja ub. rok. Zmobilizował do pracy artystycznej 40 tys. członków zespołów świetlicowych. Festiwal tegoroczny zmobilizuje imponującą jak na nasze stosunki ilość 100 tysięcy ludzi, artystów-amatorów, robotników, robotnic i pracowników umysłowych.

Wielki krok naprzód w pracy zw. zawodowych na polu upowszechnienia kultury artystycznej wśród szerokich mas pracowniczych przejawiał się od roku ubiegłego nie tylko we wzroście ilościowym zespołów i ich członków, ale również co jest zresztą bodaj najważniejsze, w ogólnym podniesieniu poziomu artystycznego i ideowego. Dowodem tego będzie dobór repertuaru, z jakim wystąpią poszczególne zespoły artystyczne. Gdy w r. ub. Kom. sja Kulturalna przy KCZZ musiała zdyskwalifikować co najmniej 60 procent sztuk, z jakimi

zamierzały wystąpić poszczególne zespoły, to w roku bieżącym nastąpiła poważna zmiana. Z przedstawionych Komisji przy KC ZZ utworów zyskwalifikowano tylko jeden na ogólną ilość 600. Repertuar uległ więc znacznej poprawie, jeśli chodzi o jego wartość społeczną i artystyczną.

Dlaczego tak się stało?

Przed wszystkim zeszloroczny festiwal dał zarówno organizatorom, jak i masie wykonawców wiele doświadczenia, z którego skorzystało. Następnie KC ZZ przystąpiła do opracowania repertuaru. Pozyskano do współpracy na rzecz zespołów amatorskich wybitnych pianistów i artystów: Tuwima, Iwaszkiewicza, Dobrowskiego, Tadeusza Zeromskiego, J. Kreczmarę i wielu innych.

Stworzyli oni komisję repertuarową, pracującą nad kwalifikowaniem materiału i opracowującą plany wydawnicze Przy wyższej szkole teatralnej w Łodzi zorganizowano grupę młodych reżyserów, którzy współpracują ze zw. zawodowymi.

Pozyskano również studentów-polonistów Uniwersytetu Warszawskiego, którzy wyszukują w naszym i obcym piśmiennictwie materiały, nadające się do przetworzenia na repertuar dla świetlic związkowych. Dzięki temu zdołano już oddać scenom świetlicowym szereg utworów odpowiednio udratyzowanych, jak np. niektóre nowele Sienkiewicza, Konickiej, Prusa, Zeromskiego, Czechowa itd.

Literaci również poczynają pisać dla scen robotniczych, Stanisław R. Dobrowski i Leon Schiller wspólnie opracowali wielkie widowisko pt. „Pieśń o ludze naszym”, które wejdzie w skład programu tegorocznego festiwalu. Wykona je szereg zespołów. Reżyseruje Józef Wysomiński. Ponadto program festiwalu przewiduje masowe popisy zespołów śpiewających i tanecznych w plenerze, pokazy nagrodzonych zespołów teatralnych oraz ogólnopolską wystawę amatorskiej twórczości plastycznej.

Drugi festiwal zw. zawodowych będzie dalszym krokiem naprzód na drodze szerokiego upowszechnienia twórczości artystycznej.

L. R.

ciwe oblicze N. S. Z. i słyszał o popełnionych przez tych zbrodniarzy mordach dokonanych na synach wsi polskiej. A ile setek a nawet tysięcy chłopów polskich skatowała w nieludzki sposób zgraja N. S. Z. Na apel Armii Ludowej, dołączyły się do nas oddziały B. Ch. z dowódcą por. „Lipą”, a garnizon tej organizacji z pow. lubelskiego złożył oświadczenie o dośzlusowaniu do szeregów Armii Ludowej. Polska wieś stanęła do walki zjednoczona. Oddział A.K. pod dowództwem por. „Zbyszka”, komendanta na miasto Lublin, wstąpił w szeregi Armii Ludowej i później razem z A. L. brał udział w walce z Niemcami.

Tego rodzaju stan rzeczy zmusił N.S.Z. owców do ucieczki z terenów lubelszczyzny. Nie pozostało im nic innego, jak uciec na lewobrzeżne tereny Wisły.

I pomyśleć tylko, że ten przywódca polskich gestapowców „Ząb” miał takie szczęście.

„Tak — „Góral” nie martwi się, ziapiemy go jeszcze — świat to nie torba, nie uda mu się schować!”

II.

Trzy oddziały: „Brzozy”, „Górala” i „Wrzosa” liczyły razem 150-ciu ludzi, w tym 20 procent nieuzbrojonych.

Pod wieczór dobili do nas łącznicy z oddziałem „Wrzosa”, który przyprowadził ze sobą 7-miu ludzi, „Antka”, trzech radzistów, oraz trzy radiostacje. Patrzyłem na ten skarb szczęśliwymi oczyma. Na

Lubelszczyźnie radiostacje w każdej godzinie kontaktowały nas z naszymi sojusznikami. Nigdy nie byliśmy osamotnieni, czuliśmy, że jesteśmy częścią składową całego frontu walczącego z hitleryzmem.

Natychmiast zarządziłem połączenie z wyzwolonym Lublinem.

Radiostacja pracowała doskonale, tak że tego samego dnia w godzinach wieczornych otrzymaliśmy odpowiedź, że kontakt z nami nawiązano i broń możemy dostać, tylko musimy wysłać koordynaty, określić, gdzie chcemy ją przyjąć. Wiadomość o zapowiedzianej dostawie broni podaliśmy oddziałom. Niesamowita radość zapanowała wśród partyzantów. Z „Janikiem”, „Marianem” (Janicem), „Antkiem” i „Zygmuntem” omówiliśmy sprawę przyjęcia broni.

Tego samego wieczora dowódcy miejscowego garnizonu otrzymali rozkaz, by wszystkich zdolnych do noszenia broni odkomenderować natychmiast do oddziałów polowych. Na północ wysłano łączników, którzy otrzymali zadanie skontaktowania się z dowódcami rejonu Ostrowa, Starachowic, Kielc i Hły. Dowódcom tych terenów polecono przygotować garnizon w terenie, oraz założyć odpowiednią ilość „skrzynek” kontaktowych *) dokąd meldunki winny codziennie wpływać. Miejsce zrzuć broni zostało wyznaczone w okolicach Gór Świętokrzyskich.

*) Skrzynki kontaktowe — umówione z góry adresy zaufanych ludzi.

(D. A. N.)

Jesteśmy u siebie w domu

Migawki ze Szczecina

Bardziej ambitni i krewcy szczecińscy rąbią prosto z mostu: „My was tam wszystkich z Centralnej Polski zapędzimy w kosi róg”. Spokojniejsi mówią ogólnie, lecz z nieślabym przekonaniem: „Możecie tam tam powiedzieć w Warszawie i Łodzi, że ze Szczecinem to nie żarty”.

Na każdym kroku widnieją ślady słowiańszczyzny. Przed siedzibą Wojewódzkiego Komitetu PPR stoi obświecony, kamienny pomnik. Przechodząc tłumaczy mi: przecież to jest nasz piastowski orzeł biały, przecież to zawsze było nasze polskie miasto. Niedaleko portu, wśród zwalów gruzów stoi drugi potężny pomnik starych czasów — Zamek Piastów. Szczecińscy omijają starannie jego nowsze przybudówki z herbami różnych niemieckich książąt i grafin, a oglądają starą basztę o malutkich okienkach-strzelnicach i ukryte w jej podziemiach szczątki przedwiekowych królów — Piastów.

Ale nie tylko w święta i nie tylko zabytki starych czasów ogląda ludność Szczecina. „Ja zawsze jeżdżę do domu siódmką, chociaż mi to s drogi — opowiada tow. Helena Salarzyńska — majstrowa — przodowniczka Fabryki Konfekcyjnej Nr 1 — lubię patrzeć na port. Mój syn pracuje w stoczni, to wiem, z jakich to starych, żarzewiających wraków i żelazna zestawia się nowe statki i dźwigi, a śle domów remontują kolo dworca — co dzień widzi się tu zmianę — aż serce rośnie człowiekowi, gdy na to patrzy”.

Jestem „niedowiarą” z Centralnej Polski, więc interesuje mnie życie Szczecina ze strony tzw. kuchennych schodów — ściślej mówiąc — czy naprawdę wrosł już ludzie w te swoje nowe siedziby? czy pokochali to miasto? czy nie tęsknią za swoją Warszawą, Łodzią, za swoimi wioskami z Buga, lubelszczyzny, kielecczyzny? Nie, nie tęsknią nawet warszawianka, wspomniana już wyżej tow. Salarzyńska. „Nie chciałabym tam więcej wrócić — mówi — za wiele tam dla mnie smutnych wspomnień. Zadowolona jestem już tu, upodobałam sobie miasto”. Nie tęskni za swoim Toruniem i drugą majstrowa — przodowniczka tejże firmy, tow. Rudnikowa, czyli „ciocia Rudnikowa”, jak ją tu nazywają. „Gdy wróciłam po wojnie do domu — opowiada — nie zastałam nic, ani mieszkań, ani mebli, ani rodziny. Sąsiadki patrzyły na mnie jak na pomyłkę, gdy powiedziałam, że jadę sama z dzieckiem na Ziemię Odzyskaną. A przecież nie zginiłam. Do Szczecina przyjechałam w nocy, do rana przesiedziałam na dworcu, a potem za raz poszedłam do fabryki. Tu od razu dał i mnie

i chłopakowi zjeść, jakid czas nawet sypialiśmy oboje w fabryce, a potem to i mieszkanie skombinowali. Teraz żyję sobie wcale nieźle, mam swój ogródek, firma zakupuje dla wszystkich węgiel, a nawet kartofle i marchew na zimę, synek chodzi do szkoły, a ja zaawansowałam ze zwykłej szwaczki na sekcijną. Otrzymuję nagrody jako zwyciężczyni we wspólnym zawodnictwie pracy. Jestem spokojna o jutro moje i dziecka”.

Krojąc, tow. Julian Spoczyński, jest też „warszawiakiem”. Przed wojną był tam krawcem i współpracował z lewicą robotniczą. Był w obozie jenieckim, uciekł z obozu, był w Anglii, a gdy po wojnie wrócił do Warszawy, nie zastał tu więcej ani domu, ani bliskich. Nie rozpakował nawet swych podróżnych manatek, tylko zaraz wrócił na dworzec i pojechał do Szczecina. Jest teraz jednym z czolowych przodowników pracy.

„Patrzcie, towarzysko — pokazuje z dumą — teraz wykrwam 15—19 „lag” dziennie, tzn. do 1.000 ubrań, a z początku robiłem tylko 5—6 „lag”. Już czwarty raz wygrałem we współzawodnictwie. Tam u was w Łodzi znają mnie chyba? stamtąd przecież przesyłają mi premie po 3.000 zł”.

Pewnie, że my tu w Łodzi znamy i tow. Spoczyńskiego i Salarzyńską i „ciocię Rudnikową” i wszystkich innych szczecińskich przodowników pracy. Jeżeli ich nawet nie znamy po nazwisku, to i tak szanujemy i cenimy ich wszystkich — i tych z Warszawy i tych z Torunia, tych z Lublina i tych z Bugu, tych wszystkich, którzy żyją i pracują w dalekim Szczecinie, gdzie do niedawna panował się butny SA, SS i wszelkie inne hitlerowskie draństwo, a dziś buduje się i tworzy potęgą i bogactwem Nowej Polski ludu pracującego. (H. W.)

Dobre towarzystwo

Dwa uzupełniające się plany

Sylwetki organizatorów spisku na rzecz de Gaulle'a

Prasa paryska podaje ciekawe informacje o przebiegających za granicą organizacjach tak zwanego „niebieskiego planu”, którego celem było oddanie władzy dyktatorskiej w ręce de Gaulle'a drogą reakcyjnego zamachu stanu. Jak się okazuje, spiskowcy mają swoją kwaterę główną w Genewie, a w gronie tym znajdujemy b. admirała Auchana i b. gene-

rała Bléhaut, eks-członków rządu Vichy i gorliwych zwolenników Petaina: de Jovenela i Driena i Rochelle'a, byłych wydawców dzienników kolaboracyjnych w czasach okupacji w Paryżu, b. dyplomata rumuńskiego — Gafencu i b. funkcjonariusza Sicherheitsdienstu — Gregora Beridze, który podczas wojny zajmował się w Szwajcarii sprzedażą papierów

wartościowych, szabowanych przez Niemców we Francji — oraz szereg innych nie mniej skompromitowanych osobistości.

Posiedzenia swe odbywają ci panowie — co podkreślić warto — w siedzibie t. zw. „unifederalistów europejskich”, która pozostaje w bliskich stosunkach z de Gaulle'em oraz pewnymi odłamami prawicowych socjalistów. Co się tyczy owego Gregora Beridze, odbywał on już po wojnie podróż via Hiszpania do Anglii i Ameryki, jako reprezentant pewnego banku w Bazylei, podejrzanego o finansowanie „niebieskiego planu”. Bank ten związany jest z bankami amerykańskimi oraz z bankiem „Union Parisienne”, którego dyrektorem jest — Pierre de Gaulle, brat rodzony generała. Zaś „Union Parisienne” ma ściśle kontakty z trustem Peugeot-Japy oraz z innymi trustami francuskimi.

Jak widzimy, wszystko to łączy się w zwartą i logiczną całość: współpracownicy Petaina, hitlerowcy, de Gaulle, banki i trusty po obu stronach Oceanu. Nie brak i prawicowych socjalistów, którzy wraz z de Gaulle'em, bankami i trustami tworzą bazę „trzeciej siły” we Francji i tron „partii amerykańskiej”, popierającej ze wszelkich sił „plan Marshalla”. Wobec tych faktów i okoliczności trudno się oprzeć wrażeniu, że dwa plany — „plan Marshalla” i „plan niebieski” — doskonale uzupełniają się wzajemnie, że — mówiąc ściślej — ten drugi zrodził się po to, by torować drogę pierwszemu, na pożytek i chwałę USA, na szkodę i niebezpieczeństwo Francji.

Jedność klasy robotniczej niweczy nadzieje reakcji!

Bogactwa naturalne Związku Radzieckiego

Polowa pół naftowych świata

Prasa światowa ostatnio dużo pisze o bogactwach radzieckich pól naftowych. Geolodzy oceniają zawartość ich na 50 proc. wszystkich złóż światowych. Panuje powszechne przekonanie, że w przyszłości Związek Radziecki wybiję się na pierwsze miejsce w produkcji ropy.

Istotnie, odkrycia uczonych radzieckich usprawiedliwiają te perspektywy. Za czasów carskich wydobywano naftę tylko na Kaukazie, ze źródeł Baku i Groźnego. Związek Radziecki nie tylko uwielokrotnił produkcję tych zagłębi, ale stworzył nowe. Na południowych i zachodnich stokach gór Uralu wybudowano masę szybów, wokół których powstały nowe miasta i osiedla naftarzy radzieckich. Rozpoczęła się praca w zagłębiach naftowych w republikach Baszkirskiej i Tatarskiej w Kazachstanie, Turkiestanie, Uzbekistanie oraz w okęgach Mołotowskim, Saratowskim, i Kułbyczewskim.

Wielkim zwycięstwem geologów radzieckich były odkrycia ropy w dezońskich pokładach między Wołgą a Uralem. Umożliwiło to nie tylko powiększenie wydobycia ropy, ale stworzyło nowe perspektywy dla tego zagłębia. Po rozbudowie i pogłębieniu szybów zagłębie to będzie greło w produkcji ropy ZSRR dużą rolę.

Zresztą już w 1940 roku wschodnie zagłębie dostarczało 12 proc. ropy radzieckiej. W latach wojny, a szczególnie w okresie bitwy o Stalingrad i kontrolę ruchu statków na Wołdze, odegrało ono wielką rolę.

Jednakże rząd ZSRR nie zadowolili się powiększeniem produkcji zagłębia Baku i Groźnego oraz stworzeniem nowego zagłębia wschodniego. Dobrze zaopatrzone ekipy geologów ruszyły poprzez Syberię na Daleki Wschód i na Sachalin.

Wieloletnie badania uwięzione zostały odkryciami nowych pól naftowych. W wielu już okolicach przeprowadzono z dobrym skutkiem wiercenia. Bogata w najprzeróżniejsze surowce Syberia nie zawiodła oczekiwań uczonych radzieckich i w zakresie ropy.

Nic dziwnego, że produkcja ropy naftowej

w Związku Radzieckim osiągnęła w roku 1940 31 milionów ton, gdy w r. 1913 za czasów carskich wynosiła zaledwie 8 milionów 800 tysięcy ton. A więc wzrosła trzy i półkrotnie.

Powojenne plany rządu ZSRR zmierzają do rozbudowy nowych zagłębi naftowych i do pod-

wożenia produkcji ropy. Po realizacji trzech pięcioletek powojennych ZSRR wydobycie będzie na swoich polach ropodajnych 60 milionów ton ropy. Zaspokoi ona nie tylko wszystkie potrzeby Związku Radzieckiego, ale wystarczy jej i na eksport. Kr.

Czytelnicy piszą

Spotkanie z „Anielką”

Miarę wartości filmu „Ostatni etap” jest także serdeczne uczucie jakim byłem więźniarki Oświęcimia dała artystki, które świetnie odegrały rolę tragicznych ofiar obozów koncentracyjnych.

To też z radością „odkryłam” w pociągu do

Zakopanego sympatyczną postać artystki p. Fikubowskiej. Zapytałam poprostu „Czy pani jest Anielką? Z uśmiechem skinęła twierdząco głową. W czasie dłuższej i bardzo miłej pogawędki ob. Fikubowska opowiedziała mi garść przeżyć, związanych z realizacją „Ostatniego etapu”.

Notatnik wydarzeń kulturalnych

W Warszawie odbyło się uroczyste zebranie w związku z 3-leciem Państw. Zakładów Wydawnictw Szkolnych, które prowadzi wódczą akcję oświatową. Produkcja PZWS w okresie trzyletnim wynosi 36.051.198 egzemplarzy książek. Podczas gdy w latach przedwojennych wszystkie firmy wydawnicze w Polsce produkowały przeciętnie 4 miliony egzemplarzy książek szkolnych, obecnie przeciętna roczna produkcja PZWS wynosi 12 milionów egzemplarzy, które docierają do każdej szkoły.

RTPD w Warszawie organizuje od 4 maja do 12 czerwca kurs dla bibliotekarek bibliotek dziecięcych. Warunki przyjęcia: wiek 20 — 40 lat. Matura licealna. Kurs jest bezpłatny, Internat zaś i wyżywienie wynoszą 200 zł. dzień nie.

Opera Robotnicza we Wrocławiu, której zespół liczy około 300 osób, stała się na terenie tego miasta ogniskiem szerzenia kultury muzycznej wśród młodzieży robotniczej. Codziennie w godzinach popołudniowych po skończeniu zajęć w warsztatach i fabrykach grupy młodzieży odbywają próby śpiewu, muzyki i baletu, również dekoracje i kostiumy wykonywane są przez młodzież robotniczą.

Państwowe Konserwatorium w Łodzi pro-

wadzi szeroką akcją upowszechniania muzyki, biorąc udział we wszelkich imprezach muzycznych, organizowanych w mieście. Nie ograniczając się do terenu Łodzi, Konserwatorium bierze również udział w imprezach na obszarze województwa. Zespół Konserwatorium zarówno wykładawców, jak i uczniów cechuje wybitnie społeczne nastawienie wobec pracy nad upowszechnieniem kultury muzycznej mas.

Z okazji 125-iej rocznicy urodzin wielkiego dramaturga rosyjskiego A. N. Ostrowskiego, Mały Teatr Akademicki w Moskwie rozpoczął tydzień poświęcony jego twórczości dramatycznej. W ciągu tygodnia wystawionych będzie 6 sztuk Ostrowskiego.

W Moskwie rozpoczęła obrady pierwsza powojenna konferencja pracowników sztuki poświęcona akcji kulturalnej w wojsku radzieckim.

W roku ubiegłym pracownicy ci zorganizowali ponad 7.000 przedstawień estradowych, koncertów oraz wielką ilość wieczorów literackich, odczytów itp. Wielkim powodzeniem cieszą się otwarte w stolicach 9-ciu Republik ZSRR dwuletnie Uniwersytety Kultury Muzycznej dla korpusu oficerskiego Armii Radzieckiej. W roku bieżącym podobne placówki zostaną zorganizowane we wszystkich Republikach ZSRR.

WYKŁAD

W niedzielę dnia 18 kwietnia o godz. 12 w Auli Uniwersytetu (Narutowicza 68) odbędzie się wykład prof. Dr. Hessena Sergiusza p. t. „Wychowanie a kultura”. Wstęp wolny.

KONCERT P. S. S.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi urządza w niedzielę dnia 18 kwietnia br. w świetlicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 1 — Przędzalnia 64 — koncert dla swych członków z 25 sklepów, znajdujących się w tej dzielnicy. Program poprzeciwi przemówienie, poczyni orkiestra spółdzielcza wykona szereg utworów, urozmaiconych występami solistów.

Wstęp na koncert bezpłatny za okazaniem legitymacji członkowskiej PSS. Początek o godzinie 10.30.

Ku jedności organicznej

wspólne zebrania PPR i PPS na dzielnicach partyjnych i w zakładach pracy

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA

Dnia 15 b. m. odbyło się ZEBRANIE AKTYWISTÓW, SEKRETARZY KÓŁ I PRELEGENTÓW DZIELNICY ŚRÓDMIEJSKIEJ P. P. R. i DZIELNICY PRZY ZARZĄDZIE MIEJSKIM P. P. S. Ogółem brało udział w zebraniu powyżej 350 towarzyszy. Referaty wygłosili: tow. dyr. KELLER (PPS) i tow. KAKIETEK (PPR). W używanej dyskusji, w KAKIETEK (PPR). W ożywionej dyskusji, w Schmid, Miłczarek, Zand, Kraska i Zambrzycki, mówcy podkreślili KONIECZNOŚĆ WALKI Z ELEMENTAMI SZKODZĄCYMI JEDNOŚCI ORGANICZNEJ. Doraźna zbiórka na budowę domu Zjednoczonej Partii dała 3.000 zł. Zebranie nakreśliło wytyczne akcji 1-majowej.

DZIELNICE

ŚRÓDMIEJSKA - LEWA i „ZIELONA”

NA DZIELNICY ŚRÓDMIEJSKA - LEWA i „ZIELONEJ” referaty o nowym etapie ruchu robotniczego wygłosili tow. SOL-TAN (PPS) i SOKOŁOWSKI (PPR). Dyskusja po referatach była bardzo ożywiona, przemawiali tow. Rembowowski (PPS), Pawlak (PPS), Pietrzak Adam (PPS) i Sztur (PPR). W zebraniu wzięło udział powyżej 400 towarzyszy.

Na wspólnym zebraniu członków PPR i PPS przy PZPB Nr 2 (d. „Poznański”) referaty wygłosili tow. WRÓBLEWSKI (PPS) i PIWO-WARSKA (PPR). Zebrani uchwalili rezolucję, witaając uchwały KC PPR i CKW PPS w sprawie przygotowania jedności organicznej i budowę wspólnego domu Zjednoczonej Partii Robotniczej.

ZE STR. DEMOKRATYCZNEGO

W ub. tygodniu w szeregu dzielnic i kół miejskich Str. Demokratycznego w Łodzi odbyły się tradycyjne uroczystości dzielenia się „Jajkiem”, mające na celu zacieśnienie więzów koleżeństwa i współpracy między poszczególnymi członkami Stronnictwa.

Na specjalne wyróżnienie zasługują zebrania, urządzane przez Komitet Grodzki Łódź-Północ (przewodniczący poseł K. Mertyn), obecnych ok. 180 osób.

DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA - PRAWA

Na zebraniu aktywu PPR i PPS dzielnicy ŚRÓDMIEJSKIEJ - PRAWIEJ referaty wygłosili tow. KOWALSKI (PPS) i IWINI-SKA (PPR). Obecnych na zebraniu około 400 osób. Po ożywionej i interesującej dyskusji, w której wzięło udział 6 pepesowców i 3 pepesowców i sekretarz dzielnicy PPR tow. Gła-

żewski zreferował sprawę komitetów wspól-pracy i akcji 1-majowej. W wyniku doraźnej zbiórki na budowę Domu Zjednoczonej Partii zebrano 8.520 zł.

Poza tym tego samego dnia odbyły się wspólne zebrania członków PPR i PPS w PZPJG Nr 8, w Państw. Zakł. Wydawnictw Szkolnych, w PZPW Nr 36 i PZPW Nr 37.

PZPB Nr 2 wykonują plan roczny do 15 grudnia

Załoga PZPB Nr 2 cały rok ubiegły „chronicznie nie wykonywała planu.

Dzięki solidarnym wysiłkom całej załogi, dzięki ofiarnej pracy wszystkich jej członków trudności zostały przełamane i dziś załoga ta może pochwalić się skromnymi, ale niezaprzeczalnymi sukcesami.

Plan na pierwsze cztery miesiące wykonują nie później niż 24 kwietnia. To już murowane.

Ale oni patrzą dalej. Chcą już dziś, przed świętem 1-go Maja, powiedzieć, kiedy wykonają plan roczny.

Członkowie obu bratnich Partii postanowili, że wykonają go do 15 grudnia. Cętko będzie, może nawet bardzo ciężko, ale postanowili i wykonają.

Ich hasło bojowe na 1-go Maja to: „Plan Państwowy na rok 1948 musi być wykonany przed 15-tym grudnia”.

em-em

Dwóch nowych wiceprezydentów w Łodzi

Posiedzenie plenarne Miejskiej Rady Narodowej

Nowi radni - Usprawnienie administracji samorządowej - Prace Komisji Kontroli Społecznej - Stała Komisja Planowania

Plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej powołało nowych członków MRN. Na miejsce zmarłego radnego Mieczysława Stawskiego został powołany tow. Antoni Pokorski (PPS). Poza tym powołano ze Związku Samopomocy Chłopskiej ob. ob. inż. Lucynę Siej-kowską, Pawła Niewiadomskiego, Józefa Bal-cerzaka, oraz ze Stronnictwa Pracy — ob. Leona Wieczorka.

Do wiadomości radnych podano, że dotychczasowy starosta starostwa grodzkiego Łódź-Północ ob. K. Bowiecki został odwołany ze swego stanowiska.

Przewodniczący MRN tow. Andrzejak referował sprawę akcji usprawnienia administracji samorządowej. Prezydent miasta powołał ko-

misję usprawnienia, a MRN powołała komisję oszczędnościową. Wydano instrukcje dotyczące zmniejszenia wydatków i usprawnienia działalności agend miejskich, zakazu używania samochodów do celów prywatnych, wstrzymanie zakupu mebli na cele biurowe, przeprowadzenia kontroli punktów świetlnych, ograniczenia wydatków na telefony, materiały piśmienne i t. p.

Następnie przewodniczący Komisji Kontroli Społecznej prof. Żukowski złożył sprawozdanie z działalnością tej komisji.

W Komisji Kontroli Społecznej nastąpił szereg zmian organizacyjnych, mianowicie, oprócz radnych MRN delegowanych do Komisji, w skład jej weszli przedstawiciele OKZZ oraz zaangażowano stałą siłę fachową.

W dyskusji nad sprawozdaniem prof. Żukowski zabrał głos tow. Wincenty Stawiński, który w formie dezyderatu wysunął wniosek specjalnego przeszkolenia członków Komisji od strony ich uprawnień i zadań.

Radny tow. Madej wysunął dezyderat nawiazania ścisłej współpracy między Komisją Specjalną a Komisją Kontroli Społecznej.

Następnie radni postanowili powołać stałą Komisję Planowania z głosem opiniodawczym i doradczym dla Zarządu Miejskiego. W skład tej Komisji wejdzie dwóch radnych z frakcji PPR, dwóch radnych z PPS i po jednym radnym z SL, SP i SD.

Na wakandzie

Czego wymagają lekarze ZUS-u i Ubezpieczalni aby przyznać 100 proc. renty?

Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych rozpatrywał sprawę Stanisława Kury PRZECIWKO ZAKŁADOWI UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Stanisław Kura UBIEGAŁ SIĘ O 100-PRO-CENTOWĄ RENTĘ WYPADKOWĄ i swoje żądania motywował świadectwami lekarskimi. Lekarz Ubezpieczalni Społecznej uznał, że powodowi należy się renta w 50-ciu PROCEN-TACH, również lekarz ZUS przyznał mu rentę w 50-ciu procentach.

Tymczasem lekarz — biegły sądowy uznał, że ob. Kura jest inwalidą w 100 PROCENTACH. Okazało się bowiem, że cierpi on na głuchotę, nie może chodzić bez laski, bowiem u lewej nogi brak mu 3-ch palców, ma skrzywiony kręgosłup, przepuklinę i nawet nie może ubierać się bez pomocy.

Wobec tego SĄD PRZYZNAŁ POWODOWI RENTĘ WYPADKOWĄ W 100 PROCEN-TACH.

Radny tow. Szubert zreferował sprawę sub-sydium dla Studium Dziennikarsko-Publicy-stycznego w Łodzi, zmian w statucie stypen-dium dla słuchaczy szkół wyższych i zapomóg dla uczniów szkół średnich.

W dalszym ciągu obrad zostały przyjęte w pierwszym czytaniu pożyczki na remont w przedsiębiorstwach Miejskich.

Najważniejszą inwestycję stanowi suma przeznaczona na rozbudowę Miejskich Zakła-dów Komunikacyjnych — 17 mil. zł.

Na miejsce zmarłego prezydenta Kazimie-rza Gallasa wybrano posła Wacława Ludwika Sobola. Na miejsce wiceprezydenta Ajnenkle-la, znanego ze swej antyjednolitofrontowej „działalności”, klub radnych PPS wysunął kandydaturę tow. Edmunda Bugajskiego, który został wybrany w tajnym głosowaniu 86 gło-sami na 89 obecnych radnych.

Studium Dziennikarsko-Publicystyczne otrzy-ma 50 tys. zł tytułem jednorazowej subwen-cji, słuchacze szkół wyższych otrzymają sty-pendia w ilości 150 zamiast dotychczasowych 5-ciu w wysokości 3 tys. zł miesięcznie każ-de.

Trybuna wolności
ORGAN K.P.P.P.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Woda... woda...

Stania w kolejce po wodę to przykry obowiazek, który oby jak najszybciej należał już do przeszłości.

Tego zdania są napewno mieszkańcy Bałut, którym Straż Pożarna dostarcza wprawdzie w cysternach codziennie 50 tysięcy litrów wody na 18 punktów dzielnicy, ale chodzenie po nią zabiera wiele cennego czasu i nie mniej siły, potrzebnych do dźwigania ciężkich kubłów.



Łódź w zieleni i kwiatach

WABLIKA

W PZPB Nr 2 w PRZEDZALNI PRACU-JĄC NA 6 STRONACH PIERWSZE MIEJ-SCE ZAJĘŁA JANINA MUCHA, OSIĄGA-JĄC 138.1 PROC. ANNA CIESIELSKA (RÓWNIEŻ 6 STRON) UZYSKAŁA 134.2 PROC.

Wanda Sygdiak (4 strony) osiągnęła 141.9 proc. Genowefa Smulik 134.1 proc. a Stanisława Włodowska 135.8 proc. Maria Golasińska (3 strony) uzyskała 143.9 proc. W tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęły: Maria Drellich (178.3 proc.) i Janina Juszcak (174.4 proc.). Bronisław Ciufa o-siagnął 173.1 proc., Maria Borówka 170.7 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się: Ma-ria Józwiak (179.5 proc.) i Helena Płachta (179.3 proc.).

W PZPB w Pabianicach w tkalni na 8 krosnach Aniela Ulman osiągnęła 178.9 proc. Stanisław Woszcak (6 krosien) uzy-skał 178.8 proc. Na „czwórkach” odznaczy-ły się: Stanisława Bujnowicz (167.9 proc.), Irena Stachul (165.5 proc.), Józefa Barań-ska (162.6 proc.) i Helena Pawłowska (161.6 proc.). Prządka Stanisława Wielbińska (750 wrzecion) osiągnęła 147.3 proc.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni (8 krosien) uzyskała Marta Majer 168.8 proc., Anna Czapczyńska 166.3 proc. Jani-na Kłopotek (6 krosien) osiągnęła 175.2 proc., Helena Baran 169.8 proc. W przedzal-ni (3 strony) odznaczyły się: Janina Skorek (165 proc.) i Józefa Dyniak (163 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na „szóstkach” wysunął się na czoło Stefan Pałczyński (179.3 proc.). Anna Ramus osiągnęła 175.7 proc., Józefa Seweryniak 166.7 proc., Wła-dysława Jarosik 155.8 proc. i Genowefa O-sendowska 150.6 proc. Józefa Józwiak (4 krosna) uzyskała 162.7 proc. We współza-wodnictwie zespołowym zespół Kiblera (126.6 proc.) wyprzedził zespół Engla (110.5

proc. wyprzedzając zespół Kurzyńskiego (117.1 proc.).

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrze-cion) wyróżniły się: Józefa Michalak (148.7 proc.) i Maria Haf (146.5 proc.). We współ-zawodnictwie zespołowym zespół Pachola-ka uzyskał 130.1 proc., a zespół Mańkuta 128.4 proc. W tkalni na „szóstkach” odzna-czyły się: Wiktoria Matuszewska (162.9 proc.) i Stanisława Szewczyk (162.2 proc.). Maria Rajska (4 krosna) osiągnęła 159.7, proc., a Władysława Stępka 153.1 proc.

W PZPB Nr 7 w tkalni na „czwórkach” przodują: Helena Biłska 182.2 proc. i An-tonina Beśka (170.9 proc.). W przedzalni (3 strony) Helena Witeczak osiągnęła 164.0 proc., a Kornelia Nowak 164.1 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni (4 strony) pierwsze miejsce zajęły: Aniela Janiak (158 proc.) i Maria Pytlewska (157 proc.). W tkalni wyróżniły się: Stanisława Wawrzos — (4 krosna — 190 proc.) i Jadwiga Ka-czmarek (6 krosien — 160 proc.).

W PZPB Nr 22 wyróżniły się prządki: Zofia Grzełło i Genowefa Jaska (4 strony — po 168.5 proc.) oraz Leokadia Jańczyk i Janina Sabaj (3 strony — po 160.9 proc.).

W PZPB Nr 16 najlepsze rezultaty osią-gnęły prządki: Zofia Kisiel (160 proc.), Wła-dysława Kotecka (145 proc.) i Genowefa Ciesielska (144 proc.).

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Nareszcie!

W przededniu organicznej jedności organizacji młodzieżowych

Jedność młodzieży polskiej staje się faktem. Wczoraj w Warszawie powstał Komitet Jedności Organizacji Młodzieżowych. W ślad za nim powstawać będą w najbliższych dniach Komitety lokalne, wojewódzkie, powiatowe, których zadaniem będzie przygotowanie całej młodzieży polskiej do pełnej jedności. Nareszcie spełnia się marzenie wszystkich młodych. Długo trwały przygotowania do jedności, długa była ta droga. Wiodła przez Komisje Porozumiewawcze, przez obozy międzyorganizacyjne, przez Komisje Współpracy, przez stałe dyskusje i wymiany zdań, zbliżenie ideologiczne i organizacyjne.

MŁODZIEŻ CHCE JEDNOŚCI. ZWM-owcy, OMT-urowcy, Wiciowcy, ZWD-owcy rozumieją, że w jedności siła. Ale spojrzmy prawdzie w oczy. Są jeszcze w szeregach młodzieżowych przeciwnicy jedności w tej czy innej organizacji — oni to starali się niejednokrotnie opóźnić zjednoczenie młodzieży przez odwoływanie wspólnych zebrań, czy imprez. Dlatego też dziś musimy być specjalnie czujni, by do powstających komitetów nie zakradli się przeciwnicy jedności, by do powstających Komitetów Jedności wybrani zostali koledzy najlepsi i najbardziej godni zaufania. Aby Komitety te stały się godni zaufania, aby Komitety te stały się siłą młodzieży.

My ZWM-owcy podobnie jak i nasi koledzy z innych organizacji młodzieżowych z radością witamy powstanie Komitetów Jedności. Stwierdzaliśmy niejednokrotnie, że cała młodzież polska mająca jednakowe prawa do swej Ludowej Ojczyzny ma wobec niej jednocześnie JEDNAKOWE OBOWIĄZKI. Podkreślaliśmy niejednokrotnie, że istniejące organizacje młodzieżowe, łączą nas przede wszystkim NIEZŁOMNE PRAGNIENIE BUDOWY SZCZĘŚLIWEJ LUDOWEJ OJCZYZNY. WSPÓLNE NASZE CELE MOŻEMY OSIĄGNAĆ WSPÓLNymi siłami.

Młodzież robotnicza rozumie swe zadania i napewno im sprostą

Na marginesie młodzieżowego wyścigu pracy

Pierwsza Wojewódzka Konferencja Młodzieżowego Wyścigu Pracy w ubiegłą niedzielę była dowodem, że młodzież Łodzi, która dała początek ruchowi współzawodnictwa w całym kraju, w dalszym ciągu dąży do usprawnienia form wyścigu w zrozumieniu, że jest to jedna z form walki o lepsze jutro całej klasy pracującej.

Sprawa ta była jednym z przewodnich punktów dyskusji, jaka wywiązała się na Konferencji. Drugim, niemniej ważnym i przyjętym z równym entuzjazmem punktem dy-

skusji była sprawa zjednoczenia ruchu młodzieżowego.

Kol. Ossendowska (ZWM) z PZPB Nr 1, pracująca na 6-ciu krosnach, mówiła o brakach i troskach młodzieżowego wyścigu pracy, o tym, jak często młodociany robotnik z trudnością zdobywa doświadczenie przy warsztacie, że doświadczenie to winien mu przekazać majster, co w znacznym stopniu ułatwiłoby produkcję. Kol. Ossendowska zaproponowała utworzenie w każdym zakładzie Komitetu Młodzieżowego Wyścigu Pracy. W skład jego wejść powinni obok przewodniczą-

cego ZWM, OMTUR i sekcji młodzieżowej Związków Zawodowych — również przedstawiciele Dyrekcji. Komitety te winny pracować nie tylko od etapu do etapu współzawodnictwa. Ich zadaniem musi stać się opieka nad przodownikami pracy, ujęcie Wyścigu w formy organizacyjne, rozpatrywanie wszelkich osiągnięć jak i braków wyścigu.

Przechodząc następnie do sprawy podpisywania umów między fabrykami włókienniczymi a kopalniami, tow. Ossendowska powiedziała: — My, którzy pracujemy na 6-ciu krosnach chcemy wiedzieć, w jakim procentie przekraczają normy nasi koledzy górnicy. Ich dobre rezultaty będą dla nas tylko jeszcze większą zachętą do pracy.

— Sądzę — powiedziała na zakończenie tow. Ossendowska — że będę wyrazićca myśli wszystkich zebranych, gdy zapewnię, że my ze swej strony będziemy starali się pracować jeszcze ofiarniej i jeszcze wydajniej dla dobra Polski Ludowej.

W przededniu Święta 1 Maja

Organizacje młodzieżowe

W przededniu Święta 1 Maja

Główna Komisja Współpracy Organizacji Młodzieżowych przesłała do Wojewódzkich i Powiatowych Komisji Współpracy instrukcje w sprawie akcji 1-szomajowej.

Dzień 1 Maja będzie dniem mobilizacji młodego pokolenia dla wypełnienia zadań wobec narodu i Państwa. „NAJBLIŻSZYM NASZYM ZADANIEM — CZYTAMY W INSTRUKCJI — JEST ZBUDOWANIE ZJEDNOCZONEJ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY, KTÓRA STANIE SIĘ AWANGARDA CAŁEJ MŁODZIEŻY POLSKIEJ, JEJ PRZODOWNIKIEM I WYCHOWAWCĄ”.

W dniu 1 Maja młodzież polska zmanifestuje swą wolę zwiększenia udziału w odbudowie kraju, dalszego rozwinięcia młodzieżowego współzawodnictwa pracy w przemyśle i na roli. W dniu tym młodzież zmanifestuje swą solidarność z młodzieżą walczącą z imperializmem o niepodległość oraz swe poparcie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, będącej obrońcą praw młodzieży na całym świecie.

Święto 1-majowe będzie dla młodzieży pol-

skiej podsumowaniem jej OSIĄGNIĘĆ W PRACY I NAUCE

Dla przeprowadzenia obchodu Święta Pracy powołane będą Młodzieżowe Komitety Akcji 1-majowej, w skład których wejdą przedstawiciele ZWM, OMTUR, ZMW „Wici”, ZMD i Sekcji Młodzieżowej Związków Zawodowych przedstawiciele „Służby Polsce” i Urzędów Kultury Fizycznej.

Już w kwietniu odbędą się wspólne zebrania organizacji młodzieżowych w zakładach pracy, gminach i szkołach. Akcja przygotowawcza winna się stać poważnym zwińnikiem zbliżenia ideologicznego i organizacyjnego 4-ch organizacji.

W całym kraju odbędą się prozyste akademie 1-szo majowe już w przededniu Święta Pracy. Młodzież przygotowuje się starannie do pochodów 1-szomajowych, przygotowuje transparenty, dekoracje oraz występy zespołów artystycznych i sportowych.

Zobaczmy jak przygotowuje się młodzież łódzka. Nie dajmy się ubiec innym miastom.

Kol. Til (OMTUR) mówił o sprawach zjednoczenia młodzieży, podkreślając, że obecnie jest to zadanie naczelné wszystkich organizacji młodzieżowych. Proces zacierania się różnic między organizacjami młodzieżowymi dobiega końca i młodzież z pewnością wyprzedzi w zjednoczeniu partię polityczną. — My przodownicy pracy — powiedział kol. Til i na tym odcinku musimy przodować. Wspólna praca jest dobrą szkołą jedności. Jedność nasza wykuwa się przy warsztatach, wykuwa się w atmosferze szczerzej pracy i uczciwej dyskusji. Jedną jest przecież młodzież, jednolite są jej interesy i jedna będzie organizacja młodzieżowa.

Wypowiedź tow. Tila przyjęta była z niekłamany entuzjazmem.

Młodzieżowi przodownicy pracy na pierwszej swojej konferencji potrafili wykazać, że zadania swoje rozumieją. Sumując swoje dotychczasowe osiągnięcia, starali się jednocześnie o przodu piątego etapu wyścigu postawić przed sobą nowe zagadnienia, którym z całą pewnością sprostają.

My ze swej strony życzymy im tego z całego serca. (m.z.)

Z MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO W ŁODZI

Miejskie Muzeum Etnograficzne w Łodzi mieszczące się przy Placu Wolności 14, rozszerzyło ostatnio dział strojów ludowych. Uwzględniony również został region łódzki.

Muzeum posiada również ciekawy zbiór tkanin. Niemal każdy dział zyskał nowe eksponaty. Wkrótce zostanie urządzona izba opoczyńska, w której umieszczone będą wszystkie typowe sprzęty i ozdoby, znajdujące się w chacie na terenie Ziemi Opoczyńskiej.

Naprzód, młodzieży świata!

Ruch młodzieżowy krzepnie

Z inicjatywy Związku Młodzieży Demokratycznej Węgier opublikowana została odezwa kierownictwa czterech organizacji młodzieżowych o stworzeniu zjednoczonego związku młodzieży wiejskiej. Jednocześnie młodzieżowe Komisje Komunistycznej i Socjal-Demokratycznej Partii Węgier opublikowały postanowienie o powołaniu do życia narodowego związku młodzieży węgierskiej, w skład którego wejdą wszystkie organizacje młodzieżowe.

We Francji Światowy Tydzień Młodzieży rozpoczął się uroczystością, zorganizowaną przez francuski komitet SFMD i towarzystwo kulturalnej współpracy Francji z Polską. W roku bieżącym francuska młodzież tworzy kilka grup, które wespół z młodzieżą innych kra-

jów wezmą udział w pracy nad odbudową w krajach demokracji ludowej.

Przodujące organizacje młodzieżowe, wchodzące w skład związku młodzieży włoskiej — przeprowadziły aktywną działalność w kierunku zmobilizowania młodzieży do udziału w akcji wyborczej Demokratycznego Frontu Ludowego.

W Czechosłowacji młodzież powitła świątę tygodniem dobrowolnymi pracami społecznymi, nazwanymi „wachtą zwycięstwa”. Nie dawno połączyły się wszystkie związki sportowe ze zjednoczoną organizacją „Sokol”, co nie wątpliwie przyczyni się do dalszego zwiarcia szeregów młodzieży czechosłowackiej.

„Walka Młodych”

społeczno-polityczny tygodnik dla młodzieży
drukuje interesującą powieść I. ABRAMOWA-NEWERLY
p. t. „CHŁOPIEC Z SAŁSKICH STEPOW” 2317k

Kronika Tomaszowa



Komu wieszczę

Sobota, 17 kwietnia 1948 r.
Dziś — Rudolfa.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. J. Ambroziwicza, M. N. Barlickiego (Tekli) nr 1.

Ważne telefony:

Straż Pożarna — 51
Dworzec Kolejowy — 4
Milicja Obywatelska — 47
Komitet PPR — 46
Komitet PPS — 166

Kino

Kino „Przedwiośnie” — Film produkcji angielskiej pt. „Spotkanie”. Dla młodzieży do lat 18-tu niedozwolony.

Przygotowania do Święta Pracy

Akcja przygotowawcza do obchodu Święta 1 Maja w naszym województwie trwa w całej pełni.

W dniu wczorajszym w dużej sali Urzędu Wojewódzkiego odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta 1 Maja z udziałem przewodniczących powiatowych komitetów i sekcji.

Posiedzenie otworzył przewodniczący Komitetu Wojewódzkiego tow. Minor, podkreślając w swoim przemówieniu

szczególnie uroczysty charakter Święta 1 Maja w roku bieżącym.

— Przed klasą robotniczą — powiedział tow. Minor — stoi obecnie zagadnienie zjednoczenia obydwu partii robotniczych i manifestacja 1-Majowa będzie wyrazem dążeń, nurtujących klasę robotniczą. Jednocześnie manifestować będziemy solidarność z klasą pracującą całego świata, która wszystkie swoje siły wytyża w kierunku utrzymania pokoju wbrew knowaniom imperialistów anglosaskich.

Następnym punktem porządku dziennego były sprawy, związane z organizacją uroczystości w powiatach, gminach, miastach wydzielonych i ośrodkach przemysłowych i rolniczych. Sprawy te omówił tow. Domagalski. W uroczystościach, akademiach i wiecach wezmą gremialny udział zarówno przedstawiciele klasy pracującej, jak i organizacji młodzieżowych i chłopskich. Oprócz propagandy zorganizowane będą Komitety zbiórek ulicznych na budowę wspólnego Domu Zjednoczonych Partii robotniczych. W pochodach wezmą udział członkowie partii robotniczych — bez wyodrębniania swoich grup. Wyodrębnione natomiast będą grupy Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, oraz organizacji sportowych.

Na czele kolumn młodzieżowych będą szły grupy „Służby Polsce”, zamykać je będą grupy PRW.

W miastach powiatowych odbędą się pokazy filmowe na wolnym powietrzu, przedstawienia teatralne dla świata pracy oraz zabawy ludowe.

O zadaniach propagandowych Komitetów Powiatowych obchodu Święta 1 Maja mówił tow. Stalski, o zadaniach stojących przed naszą młodzieżą w związku ze świętem — tow. Lewandowski.

W dyskusji wzięli udział przedstawiciele powiatowych komitetów obchodu Święta 1 Maja, którzy zreferowali dotychczasową wyniki swej pracy i zapewнили, że dołożą wszelkich starań, by na ich terenie Święto 1 Maja było obchodzone szczególnie uroczysto. (m. z.)

Międzypartyjny Komitet Współpracy powstał w Tomaszowie

W Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie powstał i przystąpił do pracy międzypartyjny Komitet Współpracy, w skład którego wchodzi po 3 towarzyszy z każdej Partii. Pierwszymi sprawami, którymi zajmie się Komitet, to obchód pierwszomajowy i wspólne szkolenie.

Akcja scalania wsi

W bieżącym roku akcją scaleniową objętych jest 65 wsi z wieloma gospodarstwami o obszarze ogólnym około 52 tysięcy hektarów, 43 wsie znajdują się w trakcie scalania jeszcze z lat ubiegłych, zaś w 22 obiektach prace scaleniowe rozpoczną się w bieżącym roku.

Według danych Wojewódzkiego Urzędu Rolnictwa i Reform Rolnych największe nasilenie akcji scaleniowej ma miejsce, w powiecie sieradzkim (14 wsi) Opoczyńskim (13) w powiatach koneckim i wieluńskim zostanie scalonych 6 wsi. W

piotrkowskim i rawskim po 5. Na inne powiaty przypadają po dwie lub trzy wsie, które ulegną scaleniu.

Prace scaleniowe ukończone zostaną w r. b. w następujących wsiach: Sado-krzyce, Zapole — Pruba i Jesiony w pow. Sieradzkim oraz w Starońcach, Bielowicach, Ossie w pow. opoczyńskim.

Również ukończone zostaną prace scaleniowe w 2 wsiach w pow. koneckim. W pow. rawskim i piotrkowskim zostaną scalone 2 wsie.

Zadania i plany Instytutu Gospodarstwa Domowego

O działalności Instytutu Gospodarstwa Domowego poinformowano prasę na konferencji poświęconej popularyzacji racjonalnej ekonomiki domowej.

Instytut Gospodarstwa Domowego powstał z inicjatywy Ligi Kobiet. Zadaniem jego jest popularyzowanie racjonalnej gospodarki domowej, szkolenie w tym zakresie i udostępnienie kobietom najnowszych osiągnięć w dziedzinie gospodarstwa domowego. Instytut zajmuje się szczególnie ulepszaniem pracy gospodarstw zbiorowych, głównie stołówek, opracowuje nowe metody żywienia zbiorowego i w związku z tym planuje zorganizowanie specjalnych kursów racjonalnego przygotowania i przyrządzania potraw dla gospodarstw zbiorowych. To samo dotyczy także gospodarstw indywidualnych. Instytut będzie urządzał publiczne pokazy w gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Instytut Gospodarstwa Domowego skupia w swej organizacji wybitnych specjalistów w dziedzinie żywienia, a także

ma kontakt z uczonymi z zagranicy. Instytut Gospodarstwa Domowego pragnąc przyjąć z pomocą kobietom pracującym zawodowo, planuje stworzenie gospodarstw zbiorowych, a więc Domów Matki i Dziecka, spółdzielczych pralni, spółdzielczych piekarni, stołówek, szwalni i zakładów krawieckich.

Szczególne uwagę zwraca Instytut na uświadczenie ludności wiejskiej o znaczeniu witamin w odżywianiu.

Wojewódzki Komitet Akcji Oszczędzania rozpoczyna swą działalność

W poniedziałek dnia 12 kwietnia, z inicjatywy Banku Gospodarstwa Spółdzielczego odbyło się zebranie, na którym postanowiono powołać do życia Wojewódzki Komitet Oszczędzania. Na

zebraniu obecni byli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych. W skład komitetu weszli między innymi tow. Bitner jako przewodniczący (OKZZ), tow. Cyga-

nek (PPR) i tow. Wyrwa-Rajch (PPS).

Komitet postawił sobie jako zadanie propagandę oszczędności na terenie wsi i miast naszego województwa. W tym celu Wojewódzki Komitet przystępuje do organizowania miejskich, powiatowych i gminnych Komitetów Oszczędzania.

Na tymże zebraniu przedstawiciel Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej celem spopularyzowania oszczędzania zadeklarował wydanie 200 książek oszczędnościowych dla swych pracowników z wpłaconymi kwotami od 200 do 500 zł. Przedstawiciel Powiatowego Zarządu SL zawiadomił zebranych, iż podczas święta ludowego około 900 dzieci posiadających najlepsze oceny z nauki otrzymają książeczki oszczędnościowe z wpisaną kwotą 100 złotych.

Nowo powstałemu komitetowi życzymy owocnej pracy.

Wieści z kraju

PRZEDSTAWICIELE POLONII AMERYKAŃSKIEJ ZWIEDZILI MAJDANEK

Teren obozu koncentracyjnego na Majdanku i muzeum zwiedził członek Rady Polonii Amerykańskiej i dyrektor

Ligi Katolickiej w Ameryce, ksiądz biskup Piwowar. Widok obozu, krematorium, komór gazowych i stołów popiołu po spalonych więźniach 22 narodów wywarł wstrząsające wrażenie na zwiedzającym gościu z Ameryki. Ks. biskup Piwowar nie mógł przez dłuższy czas opanovać głębokiego wzruszenia.

SCHRONISKA DLA NIELETNICH PRZESTĘPCÓW

Władze Kuratorium Szkolnego w Lublinie w porozumieniu z przedstawicielami sądownictwa i organami Milicji Obywatelskiej, przystąpiły do zorganizowania schroniska dla nieletnich przestępców, którzy znajdują się pod opieką wykwalifikowanych wychowawców.

ALKOHOL NIESZCZĘCIEM CZŁOWIEKA I NARODU!

Tomaszów miastem wydzielonym

Na mocy decyzji Ministerstwa Administracji Publicznej Tomaszów Mazowiecki zostaje wydzielony z terenu powiatu Brzezińskiego.

Uroczystości związane z oficjalnym przekazaniem władzy starościnskiej prezydentowi m. Tomaszowa, przez starostę brzezińskiego, będą miały miejsce 27 kwietnia br. w gmachu starostwa w Brzezinach w obecności wice-wojewody Kuenera, przedstawicieli Rad Narodowych, partii politycznych i organizacji społecznych. Sm.

Precz z podrzeczaczami wojennymi!

Spółdzielnia PFSJ dobrze pracuje

Placówka ta powstała z inicjatywy Komitetu Fabrycznego Polskiej Partii Robotniczej. Zorganizowanie Spółdzielni powierzono tow. Sienkiewiczowi — staremu i oddanemu działaczowi robotniczemu. Okres niemowlęctwa spółdzielni dawno już przeminął i dziś znajduje się ona w pełnym rozkwicie, będąc dobrodziejstwem dla swych członków. Liczba ich sięga już obecnie czterech tysięcy, co najlepiej świadczy o jej użyteczności.

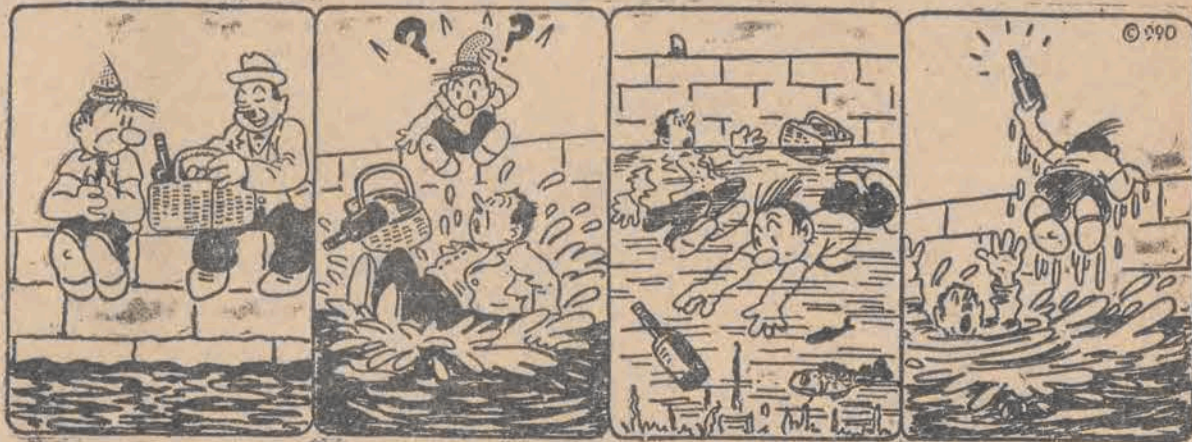
Dzienne obroty wszystkich sklepów wynoszą około czterech milionów złotych. Jest to tylko cyfra przeciętna, bo są okresy kiedy obrót dochodzi do pół miliona złotych. Najwięcej przypada z tej sumy na Dom Towarowy cieszący się ogromną frekwencją. Za ostatnie półrocze zyski spółdzielni wyniosły 3 miliony złotych. Odbija się to bardzo dodatnio na udziałach członkowskich, które odpowiednio wzrosną.

Asortyment towarów w sklepach jest bardzo bogaty. Tow. Sienkiewicz stara się o to usilnie. Zawsze potrafi wykombinować jakiś przydział artykułów specjalnie potrzebnych robotnikom, jak wełna i skóra. Ostatnio zajął się on urządzeniem szwalni spółdzielczej. Będzie to druga już szwalnia na terenie fabrycznym. Pierw-

sza, zorganizowana również przez niego w 1945 r., jest własnością fabryki. Niedługo podobno ma powstać również i warsztat szewski...

Możliwości rozwoju dla ruchu spółdzielczego w naszym ustroju społecznym, są niemal nieograniczone. Trzeba je tylko umieć wykorzystać. A to potrafi tow. Sienkiewicz.

Przygody Jasia Wiercipięty



D-024321

Kontakt

Tonę!

Ratować!

Uratowany!

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami” — emocjonująca sztuka J. P. Sartre’a, Młodzieży w wieku szkolnym kasa teatralna biletów nie wydaje.

PREMIERA W TEATRZE WOJSKA POLSKIEGO
Wkrótce na scenie Państw. Teatru Wojska Polskiego zobaczymy jeden z najwybitniejszych utworów dramaturgii światowej — „Otella”.

TEATR POWSZECHNY TUR
Dziś o godz. 19.15 opowieść sceniczna z czasów powstania styczniowego „Omyłka” Bolesława Prusa, Dramatyzacja E. Axera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Bielicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Melina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Meliny. Dekoracje Jana Rybkowskiego.

Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243

Codziennie o godz. 19.15, a w niedzielę o godz. 15.30 i 19.15 „ZEMSTA NIETOPERZA”, operetka w 3-ach aktach J. Straussa.

Teatr „SYRENA”, Traugutta 1
Codziennie o godz. 19.15 „AMBASADOR”. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej. Tel. 272-70.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43. tel. 140-09
Dziś i codziennie o godz. 19.30; w niedzielę i święta o godz. 16.30 i 19.30 „WIOSENNY BIEG”.

Przedsprzedaż w kasie teatru, tel. 140-09, w godz. 10—13 i od 16-tej (w niedzielę i święta od 14-tej).

Teatr Kukiełek RTPD Nawrot 27.
W każdą niedzielę i święto o godz. 12-tej widowisko kukielkowe p. t. „Dr Doolittle w Afryce” codziennie widowisko dla dzieci szkół powszechnych.

Repr. CYRK Nr 1. Plac Leonarda
Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona.
W soboty i niedz. pocz. 16.15 i 19.15.

KINA

ADRIA — „Pani Miniver”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

BAŁTYK — „Bitwa o szyny”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

BAJKA — „Skarb Tarzana”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 7, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13 i 14.

GDYNIA — „O 6-tej po wojnie”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

HEL — „Pościg”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

MUZA — „Zielona dolina”, godz. 17.30, 20; w niedz. 15.

POLONIA — „Ostatni etap”, godz. 13.30, 16, 18, 20, 21; w niedz. 11.

PRZEDWIOŚNIE — „U progu tajemnicy”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROBOTNIK — „Knock-out”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Dwulicowa kobieta”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

REKORD — „Skradziona sława”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

STYLOWY — „Mali detektywi”, godz. 16.15, 18.15, 20.15; w niedz. 14.15.

ŚWIT — „Znak Zorro”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

TECZA — „Mali detektywi”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

TATRY — „Nicholas Nickleby”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WISŁA — „Nauczycielka wiejska”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.30.

WŁÓKNIARZ — „Gubernantka”, godz. 16, 18.30, 21; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Ostatni etap”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

ZACHETA — „Pod dachami Paryża”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

Co usłyszymy przez radio

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Sonata na skrzypce i fortepian F. Mendelssohna. 14.30 (Ł) „Kunegunda na zamku w Chojnastach — legenda Dolnośląska, 14.40 (Ł) Chwila muzyki, 14.45 (Ł) Polskie pieśni o wiosnie, 15.05 (Ł) Wiadomości lokalne, 15.10 (Ł) Rozmaitości, 15.30 „Mister Twister” — słuchowisko dla dzieci starszych. 16.00 Dziennik, 16.25 „Szarafca reklam” — pogadanka, 16.30 Skrzynka ogólna, 16.45 (Ł) „Przy sobocie po robocie”. Transmisja z F-ki Obrabiadek im. Strzelczyka. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 „Mickiewicz w pieśni” — audycja słów no-muzyczna, 18.45 „Zakłady dwór”, 19.00 „Melodie świata”, 19.25 „Na swojską nutę”, 20.00 Dziennik, 20.45 „Jak zostałem pisarzem” felieton, 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. 21.35 „Zapomniany Noskowski” — utwory fortepianowe, 21.55 Pogadanka filmowa, 22.00 Muzyka taneczna, 22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I), 22.58 (Ł) Omówienie programu lokalnego na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.25 Muzyka taneczna, 24.00 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 0.29 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Ze sportu

DZISIAJ Z WARTĄ

a jutro z Cracovią i Elektrycznością walczą pływacy łódzcy



Jabłoński (Elektryczność) obiecujący pływak warszawski startować jutro będzie w Łodzi

Uwaga Azetesiacy!

Przypominamy o Ważnym Zebraniu, które odbędzie się w niedzielę, dnia 18.IV. br. o godz. 11-iej w sali Miejskiej Rady Narodowej ul. Nowotki 16.

Uwaga sportowcy miast i wsi!

Szybko i sprawiedliwie

muszą pracować Komisje Sędziowskie w dniu 2 Maja



Wczoraj pisaliśmy, jak będziemy oceniać zwycięstwo w Biegach Narodowych, dzisiaj dajemy wskazówki, jak szybko i sprawiedliwie przeprowadzić to technicznie.

Nie ma nic gorszego dla zawodnika, jak niesprawiedliwa ocena miejsca zajętego przez niego w zawodach.

Ażebym tego uniknąć, Kierownictwo imprezy winno powołać Komisję Kwalifikacyjną, której zadaniem będzie stworzenie technicznych możliwości prawidłowego klasyfikowania kończących biegi, zorganizowanie fachowej obsady sędziowskiej, zestawienie punktacji, wypełnienie protokołów i karty sprawozdawczej. Ilość poszczególnych Komisji uzależniona jest od warunków i potrzeb lokalnych. Na terenie Łodzi winno ich być tyle, ile jest punktów startów a więc około 18.

Podajemy dwie metody dokładnego sklasyfikowania uczestników w kolejności ich przybycia na metę. Metoda I: przed samą metą należy stworzyć „lej” z lin, banier, lub pozadkowych. Ma to być tor zwężający się stopniowo tak, że w końcu szerokość jego dopuszcza przejście jednego uczestnika. Przy przechodzeniu przez „lej” odpowiedni sędzia wręcza za wodniłkowi kartę z numerem kolejności ukończenia przez niego biegu, którą zawodnik od-

nie od chwili wyjścia na pływalnię otwarte na zorganizowanie jeszcze kilku poważnych imprez pływackich na basenie YMCA. Spotkania te odbędą się dzisiaj i jutro w niedzielę.

Pierwszy krok uczynił KS Filmowiec. Pływacy jego przygotowują nam dwie piękne imprezy. Dzisiaj o godz. 17.30 zostanie rozegrany dwumecz pływacki pomiędzy Wartą (Poznań) i Filmowcem (Łódź). W dwumeczu tym spotkają się najlepsi pływacy Poznania i Łodzi. Natomiast w niedzielę 18 kwietnia odbędzie się czwórmecz z udziałem najlepszych pływaków: Warszawy, Krakowa, Poznania i Łodzi. Na starcie ujrzymy między innymi: Ki-

te, Jakubowski, Kornecki (Cracovia — Kraków), Czuperski, Jabłoński, Nowaka, Szczypkę (Elektryczność — Warszawa), Tedlinga, Owczarka, Cichoński (Warta — Poznań) i Boniecki, Jerę, Dobrowolskiego, Chojmackiego (Filmowiec — Łódź), oraz wielu innych utalentowanych i wybijających się młodych zawodników, z których niejedynemu może być rewelacją sezonu letniego.

Za dzień, to jest w niedzielę 25 kwietnia łodzianie będą gościć pływaków Polonii (Bytom). Tak więc w okresie do drugiej połowy maja będziemy oglądać w Łodzi kilka frapujących spotkań pływackich.

Uwaga na Bicana i Cejpa!

Przed jutrzejszym spotkaniem Polska — Czechosłowacja



PRAGA. Najlepsi piłkarze czescy wyznaczeni na mecz z Polską i Luksemburgiem (ten ostatni, jak podawaliśmy, został odwołany) rozegrali w Pradze spotkanie sparingowe. Zwycięstwo odniósł team A bijąc team B 4:2 (2:1). Najlepszymi na boisku byli Bican i Cejpa.

Na mecz piłkarski Polska — Czechosłowacja przyjeżdża do Warszawy 6-ciu dziennikarzy sportowych, a mianowicie: Vogel — red. sportowy Czeskiej Agencji Urzędowej CTK, Moudry (Pravda — Bratislava), Pondelik (Prace), Novotny (Mlada Fronta), Jirzak (Svobodne Slovo), Górski (Sport — Koszyce), oraz sprawozdawcy radiowi Maelonka i Prohaska.

Belgia — Francja 4:2

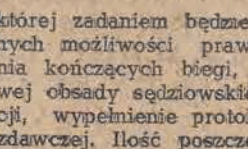
PARYŻ (obsł. wł.). — W rozegranym tu meczu piłkarskim pomiędzy reprezentacjami związków zawodowych Belgii i Francji, zasłużone zwycięstwo odniosła reprezentacja Belgii 4:2.

W ostatnich czasach w sporcie naszym zapanowała moda na... ligę. Po piłkarzach, ligę utworzyli koszykarze, a teraz przychodzi kolej na motocyklistów...

Jak widzimy więc, czeka nas uczta nieładów. Najpoważniejszymi konkurentami na zwycięzców będą oczywiście ślązacy, którzy w roku zeszłym odnosili już sukcesy w spotkaniach z motocyklistami CSR. Groźnymi ich rywalami będą zapewne warszawiaczy z doskonałym Brunem na czele.

Jaką rolę odegrają w tym dobranym towarzystwie łodzianie? Z pewnością, tak Bonchet, Kołeczek, jak Krakowiak będą się starali wykorzystywać własny teren, aby z tych poważnych spotkań, jakie ich czekają, wyjść z honorem.

Do ligi żużlowców kandyduje 16 klubów, do ligi wejście natomiast 9 klubów, to znaczy te, których zawodnicy w trzech eliminacjach zdobędą największą ilość punktów.



Pierchala (Rybnik) zdobywca W. Nagrody startować będzie za tydzień w Łodzi.

My chcemy ligi...

wołają nasi żużlowcy i przygotowują się do pierwszej eliminacji



Pierchala (Rybnik) zdobywca W. Nagrody startować będzie za tydzień w Łodzi.

W ostatnich czasach w sporcie naszym zapanowała moda na... ligę. Po piłkarzach, ligę utworzyli koszykarze, a teraz przychodzi kolej na motocyklistów...

Jak widzimy więc, czeka nas uczta nieładów. Najpoważniejszymi konkurentami na zwycięzców będą oczywiście ślązacy, którzy w roku zeszłym odnosili już sukcesy w spotkaniach z motocyklistami CSR. Groźnymi ich rywalami będą zapewne warszawiaczy z doskonałym Brunem na czele.

Jaką rolę odegrają w tym dobranym towarzystwie łodzianie? Z pewnością, tak Bonchet, Kołeczek, jak Krakowiak będą się starali wykorzystywać własny teren, aby z tych poważnych spotkań, jakie ich czekają, wyjść z honorem.

Do ligi żużlowców kandyduje 16 klubów, do ligi wejście natomiast 9 klubów, to znaczy te, których zawodnicy w trzech eliminacjach zdobędą największą ilość punktów.

Przed wyścigiem Warszawa-Praga

Aparat radiowy dla zwycięscy

pierwszego etapu Warszawa - Łódź ofiarował Prezydent Stawiński

Zainteresowanie wyścigiem kolarskim Warszawa — Praga wzrosła w Łodzi z dnia na dzień. Napływają już również pierwsze nagrody.

Wczoraj redakcję naszą zawiadomiła kancelaria Prezydenta Miasta, że Prezydent, tow. Stawiński przeznaczył dla zwycięzcy pierwszego etapu wyścigu Warszawa — Praga, który, jak wiadomo, kończy się w Łodzi piękną nag-

rodę w postaci pięcio-lampowego aparatu radiowego marki „Aga”.

Miłą niespodzianką w formie upominku dla wszystkich osób biorących udział w wyścigu, a więc i komisji sędziowskiej, jak również całej ekipie technicznej, towarzyszącej wyścigowi, oraz prasie — przygotowuje Izba Handlowo-Przemysłowa. Jak to będzie upominek, dowiedzą się Czytelnicy za kilka dni...

Dzisiejsze imprezy Sportowe

Piłka nożna: Zawody o mistrzostwo klasy A: boisko Wima, godz. 16.30 — TUR Łódź — Zjednoczone, o mistrzostwo klasy B: boisko Aleksandrów: DKS — Bieg Resursa, boisko PKS: Zryw Pabianice — TUR Zduniska Wola, o mistrzostwo klasy C: boisko Podgórze: Wstęga — Siódemka, boisko Nowe Złotno: TUR — Gwiazda, boisko IKP: IKP — Orkan, boisko Arko: Orzeł — Błysk, boisko DKS: Marysin — Zryw Nowe Złotno.

Piłka ręczna: Sala YMCA, zawody o mistrzostwo klasy B drużyn męskich, godz. 15.55 siatkówka: ZZK — Splot, HKS II — HKS Zgierz, Zryw — Boruta, PKS — Zryw, koszykówka: PKS — Boruta, Zryw — HKS Zgierz, ZZK — HKS II.

Zawody pływackie: Na pływalni YMCA o godz. 17.30 mecz towarzyski Warta Poznań — Filmowiec Łódź.

Lekkoatletyka: Boisko ŁKS-u, godz. 9: zawody ŁKS-u w programie biegi, rzuty, skoki.



Lekkoatleci angielscy rozpoczęli sezon przedolimpijski meczem międzyuniwersyteckim „Oxford” — „Cambridge” wygranym przez „Oxford” stosunkiem punktów 83:43. Na zdjęciu moment z biegu na 120 jardów przez płotki.